Nr. 252. **Niedziela, 5 Listopada 1893** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 55 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **A d a m a**, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 listopada.

Minęło właśnie lat pięćdziesiąt od czasu nadania Grecyi konstytucyi, która była poniekąd uzupełnieniem niepodległości odzyskanej z bronią w ręku po długiej i ciężkiej niewoli w jarzmie tureckiem. Dzisiaj po upływie półwiekowego życia konstytucyjnego poczyna nawet w Grecyi budzić się przekonanie, że proklamowanie swobód w tak obszernych rozmiarach, jakie znajdujemy w konstytucyi z roku 1843 było fałszywym krokiem. Konstytucya stała się dla Grecyi brzytwą w ręku małoletniego. Ułożona pospiesznie przez kilku idealistów, nie liczyła się z potrzebami miejscowemi, ani warunkami koniecznymi dla rozwoju opartego na konstytucyi życia politycznego, których właśnie brakło w Grecyi. Skutkiem tego to, co miało być dobrodziejstwem, stało się klęską narodową. Pod płaszczykiem konstytucyi działy się najsromotniejsze nadużycia, a gdy po zmianie tronu dokonano nej rewizyi, usuwając instytucyę senatu, wówczas żywioły demagogiczne wzięły stanowczo górę i wyzyskiwały w sposób najbrutalniejszy swoją przewagę. Stronnictwa w Grecyi nie opierają się na równowadze politycznych zasad i zapatrywań, lecz na zasadzie osobistych interesów. Posiadający wpływy w pewnym okręgu, podejmuje się za cenę pewnych umówionych z góry korzyści dopomódz ubiegającemu się o mandat poselski potrzebnej ilości głosów, deputowany zaś sprzedaje znowu w podobny sposób swój głos ministerstwu. Jest to przyjętym zwyczajem, chociaż co prawda zachodzą wyjątki. Trikupis chciał swojego czasu ograniczyć tę zasadę *do ut des*, przekonał się jednak niebawem, że zabiegi jego były daremnymi. Wśród takich stosunków nie ma mowy o dzielnym, świadomym swojego posłannictwa stanie urzędniczym. Każda zmiana systemu, a zmiany takie zachodzą co kilka lat, a niekiedy co roku sprowadzają hurtowne dymisye, translokacye urzędników wszelkiej kategoryi, a w pierwszym rzędzie administracyjnych. Nikt też prawie z funkcyonaryuszów rządowych nie jest pewnym swej posady, żaden nie może uważać swojego stanowiska za utrwalone. Do tego płace są tak niskie, jak w żadnem innem państwie. Najdotkliwiej dają się uczuwać następstwa podobnych politycznych stosunków na polu finansowem. Do niedawna świat nie miał jasnego pojęcia o finansach greckich. Rządy zawierały pożyczki na budowę dróg żelaznych, na wzmocnienie sił zbrojnych, konwersye dawniejszych długów i tym podobne cele. Jakiś czas szło wszystko gładko. Dopiero w ostatnich czasach nici poczęły rwać się. Banki zagraniczne powziąwszy wiadomość, że znaczna część wysłanych do Grecyi kapitałów bywa trwoniona lub zużywaną na inne zupełnie cele, niż zawarowane w umowie, poczęły odmawiać swojego kredytu i teraz dopiero wyszedł na jaw tan rozpaczliwy finansów, tajony zręcznie sztucznem pokrywaniem chronicznych niedoborów.

I z obecną konstytucyą mogłoby być niezawodnie lepiej niż jest, gdyby ministerstwa wiedziały, że muszą się liczyć z czynnikami prawodawczymi. Izby jednak niedorastają swojemu zadaniu, bo jakżeż można żądać od parlamentu którego członkowie zawdzięczają w znacznej części swe mandaty nie zbyt godziwym fortelom i w którym przeważną rolę odgrywa polityka osobistych interesów, aby posiadał należyte zrozumienie dla spraw dobra publicznego? Już poziom wykształcenia wielu deputowanych niepozwala przypuszczać czegoś podobnego. Ślepo głosuje większość — a ta z natury rzeczy jest zawsze stronnictwem rządowem ze wszystkiemi przedłożeniami premiera niezadając sobie trudu aby je zbadać i ocenić ich donioslość.

Rezultat półwiekowego życia konstytucyjnego w Grecyi określa znany patryota grecki, dr. Georgiades w wydanem przez siebie dziełku jubileuszowem w sposób następujący: Nieznośny ciężar długów, kredyt kraju podkopany, handel w zupełnym prawie upadku. Ani jednej ustawy dla istotnego podniesienia przemysłu i handlu nie mieli czasu obmyśleć *patres conscripti*, pozostawiając wszystko inicyatywie prywatnej, której Grecya niemal wyłącznie zawdzięcza co ma u siebie dobrego. Wybujała wolność, wynikająca ze źle obmyślanej i nieodpowiadającej potrzebom konstytucyi, nastręcza najobszerniejsze pole dla złych żywiołów i jest matką wzmagającej się przewrotności i bankructwa finansowego.

Przesilenie w Wiedniu.

Obecne przesilenie weszło skutkiem powołania na Najw. Dwór PP. Namiestników hr. Badeniego i hr. Thuna oraz wiceprezesa Izby panów ks. Windischgrätza w nowe stadyum. Powołanie tych wybitnych mężów stanu na audyencyę do Najj. Pana zdaje się być oznaką, iż już w dniach najbliższych należy oczekiwać stanowczych kroków w kwestyi załatwienia bieżącego przesilenia. W tej mierze jednak należy przedewszystkiem na to zwrócić uwagę, że o ile wiadomem jest publicznie, dymisya hr. Taaffego nie została formalnie przyjętą, i że dopiero gdy to się stanie, będzie można przystąpić do utworzenia nowego Ministerstwa. Gdy węgierska konstytucya wyraźnie powiada, że Monarcha najpierw mianuje tylko Prezesa gabinetu, a ten dopiero proponuje kandydatów do poszczególnych tek ministeryalnych, w konstytucyi austryackiej brak podobnego wyraźnego przepisu. Jednak i w Przedlitawii także przyjął się zwyczaj konstytucyjny, który jest regułą w drugiej połowie Monarchii. Przedewszystkiem tedy zostanie prawdopodobnie ogłoszona w formie urzędowej dymisya urzędującego obecnie gabinetu, poczem dopiero otrzyma jeden z mężów zaufania Korony misyę utworzenia nowego Ministerstwa. Zadaniem nowego Prezesa gabinetu będzie wybór i zaproponowanie Koronie poszczególnych Ministrów. Skoro Najj. Pan zatwierdzi te propozycye, będzie można uważać nowy gabinet za ukonstytuowany i on zajmie miejsce dawniejszego.

Dzienniki uważają, jako rzecz pewną, iż nowy Rząd poczyni w pierwszym rzędzie kroki dla zwołania ponownie Rady państwa, któraby uchwaliła przynajmniej nieodzowne prowizoryum budżetowe i załatwiła najpilniejsze sprawy.

Komu zostanie poruczonem utworzenie nowego gabinetu, i jakie osobistości zaproponuje przyszły szef gabinetu na członków Rady Korony o tem niepodobna się w tej chwili rozwodzić a wszystkie w tym względzie kombinacye należy uważać za pozbawione realnej podstawy.

Z Budapesztu telegrafują:

Namiestnicy: hr. Badeni i hr. Thun, oraz ks. Windischgrätz, odbyli wczoraj, dnia 3 b. m. rano wspólną konferencyę w hotelu. Najj. Pan przyjął najpierw na audyencyi ks. Windischgrätza, następnie o godzinie 2 po południu hr. Thuna, a o godzinie 3ciej hr. Badeniego.

Przed wyjazdem z Wiednia do Budapesztu Namiestnicy hr. Badeni i hr. Thun odbyli dłuższą konferencyę z prezesem gabinetu hr. Taaffem, a ks. Windischgrätz konferował z przewódcą klubu konserwatywnego, hr. Hohenwartem, prezesem klubu niemieckiej zjednoczonej lewicy dr. Plenerem, wreszcie z baronem Chlumeckym i wiceprezydentem Izby dep. dr. Madeyskim.

Wedle *Neue freie Presse* powołanie na Najw. Dwór hr. Badeniego, ks. Windischgrätza i hr. Thuna dowodzi, że kierunek przyszłych rządów pozostanie konserwatywny. Lewica musi się na to zgodzić, aby utrzymać obecny stan posiadania. Partya liberalno-niemiecka uważa za polepszenie już sam fakt, że będzie współdziałała nad przyszłym rozwojem Austryi.

Vaterland wywodzi, że gabinet koalicyjny załatwi sprawy uważane za nagłe, co do których nie ma zasadniczej różnicy zapatrywań. Gabinet musi tak rządzić, aby żadne z trzech stronnictw większości nie czuło się upośledzone. W chwili, w której znalazłaby

---

1)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

— To śmieszne bajki! Brednie! Nie wierzę temu. — Jest to zagadkowe, — i ja nie rozumiem powodu, — ale to jedno wiem, że nie miłość nieszczęśliwa spowodowała śmierć tego biednego Kazia.

— Ja także nie wierzę; — powtarzam tylko pogłoskę, która po drodze obiła mi się o uszy. W tej pogłosce uderza mnie naiwność, z jaką ludzie wierzą w samobójstwo z miłości. Może się to zdarzyć — ale niezawodnie fakt taki jest niezmiernie rzadkim. Tymczasem, gdy tylko ktoś sobie w łeb palnie, natychmiast rozpuszczają pogłoskę, że ta, lub owa okrutna kobieta była powodem samobójstwa.

— Śmieszne doprawdy!

— Czy on się kochał? Nie wiesz? Na mnie robił wrażenie człowieka całkiem wolnego od tej zarazy. — Motylkował. Ja go nie wiele znałem, — ale tak sądzę z ostatniego balu.

— Ja go znałem bardzo dobrze; jestem pewien, że kobiety nie grały poważniejszej roli w życiu jego. Nie dbał o nie.

— I mnie się tak zdaje. To wszystko razem sensu nie ma. Prędzej uwierzyłbym w samobójstwo z przesytu miłości. Nie módz już nic odczuć — mieć serce tak zużyte, że z góry przewidzieć można każde jego uderzenie, z góry wiedzieć, że ono nie jest w stanie zabić żywiej. — Wtedy rozumiem, że sobie w łeb palnąć można; w takiem położeniu rzeczy jest się żywym nieboszczykiem. Patrzeć na samego siebie jak na umarłego, przyglądać się swej własnej śmierci za życia, to musi być straszne uczucie. Ale Sadecki nie robił wrażenia zblazowanego młodzieńca, przeciwnie wydawał się pełen życia.

— Marzyciel! zachciało mu się może gwiazd z nieba, albo gruszek na wierzbie, — ja nigdy pojąć go nie mogłem.

— Bo i cóż mu brakowało do szczęścia? Młody, inteligentny, przystojny, zdrów, miał przyjaciół, miał mir między swoimi, a w dodatku odziedziczył spadek, który mu zapewniał byt niezależny. I co takiego człowieka do samobójstwa skłonić mogło?

— Spleen! Fantazya! Poezya! Czy ja wiem? Pewnie nigdy nie zbadamy dokładnie tej tajemnicy, — chyba że on z tamtego świata przyjdzie nam ją wytłómaczyć.

Ostatnie słowa wymówił Wacek Drohiński, wstając z szezlonga, na którym leżał i zbliżył się do lampy by papierosa zapalić.

Cisza chwilowa zapanowała w niewielkim saloniku za jednej ze spokojnych ulic Lwowa.

Dwaj panowie, którzy dopiero co prowadzili ożywioną rozmowę, zadumali się głęboko. Tak jeden, jak drugi, widzieli może w wyobraźni dwa dni temu zmarłego towarzysza, czy znajomego, o którego śmierci rozmawiali, nie pojmując jej powodu.

Wacław Drohiński, brunet średniego wzrostu, o zwinnych ruchach, żywych czarnych oczach, o ustach zbyt wypukłych i szerokich, ocienionych niewielkim ciemnym wąsem, o nosie wydatnym i dość kształtnym, mógł się do przystojnych zaliczać.

Życie wnosił z sobą — mówił dużo i płynnie, — lubiony był w towarzystwie, — panie bez niego obejść się nie mogły, — nikt tak jak on nie umiał myśli ich odgadywać i spełnić w lot życzeń. — W salonach kręcił się, zbliżał od jednej osoby do drugiej, nie umiał spokojnie usiedzieć na miejscu, ale dla uważnego badacza ta jego ruchliwość i ożywienie sztucznemi mogły się wydawać. Coś nienaturalnego, wymuszonego znać było w jego spojrzeniu i rozmowie. Wprawdzie uderzało to tylko przy pierwszej znajomości, — następnie zacierało się to wrażenie i każdy gotów był głosić, że Wacek Drohiński to najmilszy człowiek, — uprzejmy dla wszystkich, gotów do oddania usługi, — sprytny i zawsze na swojem miejscu.

Jeszcze więcej ceniono go jako urzędnika w biurze banku. Koledzy wróżąc mu świetną przyszłość nazywali go żartobliwie filarem tego banku.

Ale nie o bankowej karyerze marzył on, inne żywił ambicye. — Nad wyraz trudne okoliczności, które musiał zwalczać do tej pory, nie pozwalały mu zakosztować tego wszystkiego czego łaknął, czego pożądał.

Zanimby zdobył wytrwałą pracą wysokie stanowisko, mogące zapewnić mu używanie wszystkich dostatków, minęłyby długie lata, — a w takich warunkach....

Bo warunki podług niego były nie do zniesienia, ciężkie.

Stary pan Drohiński, ojciec Wacka, umierając zostawił żonie synowi i córce tylko długi. Pani Drohińska nie czuła się stworzoną do walki z losami, o pracy pojęcia nie miała, nędzy bała się do tego stopnia, że byłaby zdolną na kolanach błagać familię by jej w pomoc przyszła.

Familia nie żądała aż tak pokornej prośby. Nad wdową i jej dziećmi złożono radę. — Po długich sprzeczkach o zdanie, że nic uratować nie można; — że pani Drohińska aby żyć, potrzebuje czynnej pomocy całej rodziny.

Złożono się tedy na nią, wedle możności, — wyznaczono jej tysiąc zł. rocznego dochodu. Najęto dla niej mieszkanie we Lwowie, a jeden z najwymowniejszych członków sławetnej rodziny, wyrzekł wdowie krótkie kazanie, dodając do materyalnej pomocy trochę obroku duchowego dla niej i jej dzieci.

Z tego to kazania pani Drohińska dowiedziała się, że czasy wielkopańskie minęły dla niej bezpowrotnie, — że powinna się przejąć surowymi obowiązkami życia, — że powinna zapomnieć o tem co było, — dzieci wychować bez „fumów“, bez pretensyi, — bo że wszystko ma swój koniec na świecie i dobroczynność zjednoczonej familii wyczerpać się musi etc.

Jednem słowem, oracya była bardzo rozsądną ale naturalnie bez przymieszki octu żółci i piołunu się nie obeszło.

Gdy raz serce familii zdobywa się na ofiarę, to cóżby djabeł zrobił, gdyby do owej ofiary nie dorzucił swego zjadliwego ziarna, które sprawia, że tak rzadko kiedy na prawdziwą wdzięczność zdobyć się można.

Pani Drohińskiej ani w głowie nie postało myśleć o wdzięczności, — za co? za te marne tysiąc złr.?

Ledwie miała czem mieszkanie zapłacić i służącego. Na liberyę stało ją tylko, dzięki cudom oszczędności, o jakiej trudno mieć choćby słabe pojęcie.

Aby jako tako podtrzymać „honor domu“ nieraz obejść się musiało bez mięsa, a nawet bez czystej bielizny.

Zimą palono tylko w saloniku na wypadek gości, inne pokoje zostawały nieogrzane. Obywano się jedną lampą, karmiono się po większej części chlebem z bryndzą i herbatą.

Pani Drohińska łudziła się, że o tych jej oszczędnościach nic w towarzystwie nie wiedzą. Wiedziano jednak — choćby przez

się większość parlamentarna bardziej jednolita, koalicya ustaje. Koalicya przyszła w ogóle do skutku ze względu na potrzebę załatwienia spraw, nie cierpiących zwłoki.

N. fr. Presse pisze: Ponieważ Najj. Pan skróci o dwa dni swój obecny pobyt w Budapeszcie i zamiast 8 przybędzie już 6 b. m. do Wiednia," zkąd, d. 13 uda się do Monachium na uroczystości ślubne, przeto powszechnie przypuszczają, że przesilenie zostanie załatwione między 6 i 13 b. m.

KORESPONDENCYE

Poznań, 2 listopada.

(Prawybory w Poznaniu. — Ustępstwa na polu nauki języka polskiego. — Przywrócenie dawniejszych atrybucyj dozorom kościelnym w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej.

Rezultat odbytych właśnie w Poznaniu prawyborów do Izby deputowanych Sejmu pruskiego jest dla Polaków pod każdym względem fatalny, co jednak powiedzmy otwarcie, należy przypisać niepraktywanej przy dawniejszych głosowaniach opieszałości wyborców. W wielu okręgach pojawiła się u urny zaledwie piąta i czwarta część uprawnionych do wyborów, a udział pięćdziesięcio-procentowy należy do wyjątków! Najbardziej jednak godnym pożałowania i potępienia objawem prawyborów była taktyka polskiego obozu secesyonistycznego, który słuchając rozkazów swych ambitnych przywódzców, nie tylko, że zerwał solidarność narodową, ale umyślnie wstrzymał się w wyborach ściślejszych od głosowania, aby w ten sposób obalić nienawistne sobie polskie kandydatury, nie bacząc na to, że tym sposobem ułatwi zwycięstwo kandydatom niemieckim.

To postępowanie naszych malkontentów przyczyniło się w znacznej mierze do przedwczorajszej porażki. A że ponieśliśmy porażkę w całem tego słowa znaczeniu, świadczy już to samo, że przeprowadziliśmy zaledwie 68 wyborców, tedy o dwudziestu mniej, niż przed pięcioma laty.

Przy spisie ludności na dniu 1 grudnia 1890 r. było w Poznaniu 69.523 ludności. Z tych: Polaków 35.343, Niemców 28.054, żydów 6126, razem 69.523.

Wybrano zaś przy ostatnich prawyborach: Polaków 67, Niemców konserwatystów 75, wolnomyślnych 122, razem 264 wyborców.

Z kampanii wtorkowej wyszli właściwymi zwycięzcami wolnomyślni, a między tymi znowu żydzi, bo na 122 wybranych znajduje się aż ośmdziesięciu kilku izraelitów, pomimo, że ludność żydowska w Poznaniu nie stanowi ani dziesiątej części ogółu mieszkańców.

Najnowszy reskrypt ministra oświaty Bossego o rozszerzeniu nauki języka polskiego w seminaryach nauczycielskich wywarł w polskich kołach dodatnie wrażenie, świadczy bowiem, iż sfery decydujące pomimo wszelkich wysiłków i forteli tych, którzy nie przestawali przedstawiać dotyczasowej metody szowinistycznej, wykluczającej prawie zupełnie naukę języka i w języku ojczystym z wychowania publicznego, jako jedynie właściwą i zbawienną, przychodzą do przekonania, że system taki jest błędnym i do zamierzonego celu t. j. germanizacyi nie doprowadzi. Z pomienionego reskryptu należy podnieść to z szczególniejszem uznaniem, iż minister Bosse wypowiada wyraźnie życzenie, aby do seminaryów nauczycielskich przyjmowano więcej, aniżeli dotychczas, aspirantów nauczycielskich Polaków. Jest w tem wyraźne przyznanie, że brak polskich sił nauczycielskich daje się dotkliwie uczuwać, a w dalszem następstwie zapowiedź, iż odtąd ustanie stanowczo praktykowana do niedawna metoda przenoszenia nauczycieli Polaków do prowincyj niemieckich, a sprowadzenia w ich miejsce do okolic polskich pedagogów, których nie łączy nic zgoła ani z dziećmi poruczonemi ich wychowaniu, ani z ludnością miejscową.

Jako drugie, niezbyt wielkie wprawdzie, lecz w naszych stosunkach godne uwagi ustępstwo należy uważać rozkaz gabinetowy, który zezwala na to, aby w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej przewodnictwo w dozorze kościelnym parafialnym przelane zostało na prawnie ustanowionego proboszcza lub zarządzcę parafii oraz rozporządzenie w sprawie języka, jakim mają posługiwać się dozory kościelne. Rozporządzeniem tem uczyniono zadość żądaniu poznanskiej władzy arcybiskupiej, przeciw któremu rząd dotąd stanowczo występował. Rząd domagał się dotychczas, ażeby językiem urzędowym dozorów kościelnych i reprezentacyi kościelnych był język niemiecki, jeżeli większość parafian jest niemiecką i aby władze rządowe rozstrzygały, czy większość parafian jest niemiecką. Obecnie decyzya ma przysługiwać dozorom kościelnym i reprezentacyom gminnym. Jeżeli w nich Polacy mają większość, mogą one zaprowadzić język polski, choćby większość parafian była niemieckiej narodowości.

Z nad Sekwany.

Paryż, 31 października.

(.) Dzisiaj, kiedy już Francya cała zaczyna powracać zwolna po gorączce rossyjskiej do normalnego stanu, kwestya zwołania nowej Izby deputowanych na pierwszą jej sesyę, kwestya sporów parlamentarnych i ugrupowania się stronnictw wysuwa się znowu na plan pierwszy a rozmaite plotki i pogłoski natury politycznej poczynają już obiegać po Paryżu. Już w ostatnich dniach pobytu Rossyan w stolicy Francyi, pojawiła się uporczywa pogłoska, że prezes ministrów p. Dupuy wręczył prezydentowi rzeczypospolitej prośbę o dymisyę, a to nie dla tego, iżby miał być już zmęczonym rządami, lecz raczej dla tego, iż pragnie, by gabinet jego był jednolity, innemi słowy, by z gabinetu ustąpili radykalni jego członkowie. Nie przywiązywano wielkiej wagi do tej pogłoski, ale mówiono o niej dosyć już podczas uroczystości rossyjskich, a można być przekonanym, iż zachowawcze żywioły większości rządowej, takiego przeobrażenia gabinetu pragną i pożądają. Czy jednak te pragnienia spełnią się, rzecz to inna. Minister finansów Peytral — a należy on właśnie do owych członków gabinetu, którzy mają być z niego wyeliminowanymi — oświadczył w Toulonie w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że nie wierzy ani w zamierzoną rekonstrukcyę gabinetu, ani też w to, aby większość nowej Izby posłów była w istocie tak konserwatywną, jak się tego spodziewają. Sądzi on zresztą, że Izba ta nie będzie zatrudniała się w takim stopniu, co jej poprzedniczka, walkami stronnictw, ale że raczej spokojnie zabierze się do prac swoich, a mianowicie w pierwszym rzędzie do nieodzownej reformy podatku dochodowego. Wie on o tem dobrze, iż właśnie kwestya reformy tego podatku będzie punktem najbardziej spornym, ale jest zdecydowany pójść w tym kierunku jak najdalej, i ewentualnie nawet upaść wraz ze swojem stronnictwem, byle tylko mógł to mieć przekonanie, iż pozostał wiernym swemu programowi. Z tych już oświadczeń p. ministra skarbu, w pierwszej części tak optymistycznych, ale w drugiej części przeczuwających niebezpieczeństwo, widać, iż przecież rychłe przesilenie ministeryalne jest co najmniej rzeczą możliwą, chociaż pogłoski owe o wrzekomem wręczeniu p. Carnotowi przez p. Dupuy prośby o dymisyę nie znalazły potwierdzenia. Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się regularne posiedzenia rady ministrów, które odbywają się zawsze we wtorki, czwartki i soboty. W pierwszym rzędzie załatwione na nich zostaną najpilniejsze kwestye, które nasuwają się z powodu rychłego już zwołania parlamentu. Gdyby przy omawianiu tych spraw istotnie wyszły na jaw ważniejsze różnice zdań pomiędzy członkami gabinetu, wówczas niezawodnie jeszcze przed zgromadzeniem się parlamentu zostałyby przeprowadzone nieodzowne zmiany w składzie ministerstwa.

Także i prezydent republiki, którego nazwisko występowało w ostatnich czasach tylko w opisach oficyalnych uroczystości, daje swoją osobą obecnie temat do dyskusyi. *Figaro* donosi, że p. Carnot w skutek bardzo ciężkiej choroby, jaką niedawno przebył, oświadczył był świeżo swemu otoczeniu, iż wytrwa już do końca peryodu na swem stanowisku, ale w przyszłości już więcej nie da się na nie wybrać. Po ostatnich atoli „tryumfach", odniesionych w czasie pobytu Rossyan w Toulonie i nad Sekwaną, zamiar p. Carnota uległ zmianie, a chociaż jego zdrowie ciągle nie domaga, to jednak jest on zdecydowany w przyszłym roku ponownie ubiegać się o fotel prezydenta republiki. Naturalnie w rządowych kołach francuskich nie wątpią nawet o tem, iż p. Carnot zostanie ponownie wybrany.

Usposobienie, jakie obecnie, po uroczystościach rossyjskich panuje we Francyi, określił dobrze pewien humorysta francuski w tych słowach: „Odkąd car zaczął się nami zajmować, czujemy, że rządzą nami". Oficerowie rossyjscy przynieśli tu z sobą z Petersburga i z Moskwy niejednego „bakcyla absolutystycznego" i nawet p. Carnot został nimi zarażony, a dzienniki tutejsze z ironią opowiadają o takim tego nagłego zwrotu objawie. Sztandary Napoleona Wielkiego dźwigały na sobie — jak wiadomo wielką, złotem haftowaną literę *N*. „Dla czego" powiedzieli sobie wielbiciele obecnego prezydenta republiki, „nie miałyby sztandary rzeczypospolitej być ozdobionymi inicyałem naczelnej głowy Francyi?" Pomyśleli i zrobili, i gdy p. Carnot na admiralskim statku „Formidable" przyjmował w ubiegły piątek admirała Avelana, z dumnych masztów okrętu zwieszały się wspaniale trójkolorowe banderye rzeczpospolitej, z wielkiem, złocistem *C* na tle swojem. Był to pierwszy wypadek, iż inicyały prezydenta republiki znalazły się na sztandarze państwowym, pierwszy, ale prawdopodobnie i ostatni zarazem. Już raz „za panowania Sadi'ego I." — jak nazywają teraz dzienniki tutejsze z ironią prezydenta republiki — zdarzyło się coś podobnego: mianowicie w pałacu Elizejskim wprawiono drzwi wchodowe z herbem p. Carnota, — ale herby te prędko zniknęły, i owo *C* prędko też zniknie zapewne ze sztandarów Francyi.

Jeżeli jednak Francuzi mają to i owo przeciw herbom p. Carnota i przeciw jego inicyałom na sztandarach rzeczypospolitej, to na odwrót nic nie mają — przeciw mundurowi dla prezydenta republiki. Podczas ostatnich uroczystości znowu było markotno Francuzom, iż czarny, skromny frak prezydenta niknął zupełnie pomiędzy wspaniałymi uniformami obcych ambasadorów, lub oficerów francuskich czy rossyjskich. Drażni to narodową dumę Francuzów i ot *Journal des Débats*, organ przecież poważny proponuje, aby p. Carnot otrzymał strój na pół wojskowy, jaki przed wiekiem nosili delegowani do wojska członkowie Konwencyi, a w jakim chadzał także dziad pana Carnota. Może, jak p. Carnot ubierze się w długi surdut z szerokiemi, barwnemi wyłogami, ozdobiony obficie pasami złocistymi i żabotami, jak się przepasze trójkolorową szarfą, na głowę włoży trójgraniasty kapelusz z kokardą i pióropuszem, a na nogi ubierze sztylpy, może wtedy z małego p. Carnota zrobi się wielki p. Carnot, — wszak bowiem „suknie robią ludzi", a więc i... prezydentów.

Wielkie floty.

O flocie angielskiej i francusko-rossyjskiej, ciekawe szczegóły znajdujemy w *Now. Wremia*. Celem uspokojenia opinii publicznej czytamy w tym dzienniku — jeszcze w sierpniu ogłoszono w Anglii urzędowe daty, tyczące się flot wojennych angielskiej i francusko-rossyjskiej. Wedle tego obliczenia okazuje się, iż Anglia posiada pancerników eskadry 34, Rossya zaś i Francya 31, pancerników nadbrzeżnych Anglia 20, Rossya i Francya 17, krzyżowców Anglia 112, Rossya i Francya 58. Flota angielska jest przeto silniejszą. W tych dniach w *Indépendance Belge* w artykule, zatytułowanym „Toulon i po Toulonie", niejaki Nauticus (niewątpliwie marynarz angielski) zbija urzędową statystykę, wskazując między innemi na brak nazw okrętów. Autor ze swojej strony wylicza wszystkie okręty. Wedle jego tablicy, znacznie różniącej się od tablicy urzędowej, Anglia posiada 45 pancerników eskadry, 5 nadbrzeżnych i 19 krzyżowców, razem 69 okrętów, Francya zaś i Rossya pancerników eskadry 45, nadbrzeżnych 18, krzyżowców zaś 25, razem 88. Co się tyczy krzyżowców niższych stopni i rozmaitych innych pomniejszych okrętów, to wedle obliczeń Nauticusa Anglicy mają 339 okrętów, Francuzi zaś i Rossyanie 529. Z powodu artykułu Nauticusa *Moskowskija Wiedomosti* piszą, iż „obecnie mówić o przewadze floty wojskowej angielskiej nad połączoną flotą francusko-rossyjską byłoby więcej aniżeli ryzykowne. Obecnie można prawie z zupełną pewnością powiedzieć iż Anglia przestała być „władczynią mórz." Sojusz francusko-rossyjski, wytworzywszy groźną siłę lądową, położył kres hegemonii morskiej Anglii, wywoławszy głęboką trwogę w jej sferach rządowych." Sądzimy, że jeżeli Nauticus zapatruje się zbyt pesymistycznie, to *Moskowskija Wiedomosti* zanadto szybko chcą zawojować morza i oceany. Rząd angielski, nie licząc wydatków na budowę okrętów, wydaje na utrzymanie floty o 60,000.000 marek więcej, aniżeli Rossya i Francya. Wobec bogactwa kraju i ostrożności jej mężów stanu trudno przypuścić, ażeby Anglia utraciła swą potęgę morską, na której opiera się cały jej dobrobyt."

Do tych słów *Now. Wr.* możnaby dodać, iż *Mosk. Wied.* zapominają jeszcze o jednej rzeczy. Oto niedawna wizyta eskadry angielskiej w portach włoskich powinna była nauczyć dzienniki francuskie i rossyjskie, że jeżeli mówią o flocie rossyjsko-francuskiej, to powinny pamiętać, iż w danym razie obok floty angielskiej staną także przynajmniej wojenne okręty floty włoskiej.

KRONIKA

Lwów, 4 listopada.

— **Z c. i k. armii.** W galicyjskich oddziałach obrony krajowej zamianowani z dniem 1 listopada:

Pułkownikami: Karol Mochnacki przy bat. 63 we Lwowie, Marceli Meyer bat. 59 w Przemyślu, Ignacy Strzelecki bat 69 w Czortkowie.

Majorami: Franciszek Pichel bat. 54 w Wadowicach i Antoni Haimant bat. 67 w Złoczowie.

Kapitanami I klasy: Ferdynand Więckowski (68) i Józef Swoboda (70).

Kapitanami II klasy: Roman Schwarzer (54) i Ludwik Müllbauer (64).

Porucznikiem Władysław Hołyński (60).

Podporucznikami: Wacław Schramek (67), Rudolf Neugebauer (61), Wilhelm Wolf (54), Fryderyk Pelech (58), Konrad Wildhage (61), Ludwik Kadlec (65), Józef Zierer (55), Franciszek Frinta (70).

Rotmistrzem II klasy: Emil Hofsass (3 p. ułanów).

W stanie nieczynnym obrony krajowej: Kapitanem I klasy: Jan Warzeszkiewicz (71).

Kapitanem II klasy: Wojciech Dobija (63)

Porucznikami: Arnold Ziffer (68), Wilhelm Blazek (55), Emil Müller (66), Edward Rappaport (55), Salomon Meliński (69), Franciszek Gander (54), dr. Salomon Rittel (61), Edward Schirmer (61), Franciszek Stephan (60), Rudolf Liebm (55), Antoni Stenzel (59), Konstanty Charzewski (52), dr. Tadeusz Kwieciński (55), Leon Galiński (63), Konrad Myczkowski (53), dr. Teobald Zochlar (60), Stanisław Biega (56), Franciszek Kiernig (63), Adolf Pretschner (59), Wiktor Ramerth (60), Józef Schneider (62), Gustaw Finger (52), Roman Cegliński (68), Hugo Pollak (64), Kazimierz Angermann (59), Karol Drescher (58), Maksymilian Siegl (70), Rudolf Schenk (53), Henryk Jagla 68), Maurycy Klein (69), Sylwester Tetmajer (65), Karol Wendler (68).

Podporucznikami: Fryderyk Lessy (57), Henryk Handler (62).

Rotmistrzem I klasy: Józef Popowski (1 ułanów).

Rotmistrzem II klasy: Hieronim hr. Della Scala (2 ułanów), Artur Haase (1 ułanów).

Porucznikami: Hugo Diamant (2 ułanów), Herman Franke (2), Karol Fritz (1), Józef Weigel Milleret (3), Oskar Triangi (1), Wilhelm Filaus (1), Franciszek Pick (2). Wilhelm Teltschik (3), Rudolf Pfeifer (2), Adolf Kuhn (-), Stanisław Pienczykowski (1).

Majorem audytorem: Zygmunt Hekajło (we Lwowie).

Lek. pułk. I klasy: Rudolf Drzebitzky (52), Stanisław Braun (52).

Lek. pułk. II klasy: dr. Bronisław Nałęcz Skałkowski (uł. 2), Walery Momidłowski (71), Eugeniusz Lachowicz (53), Włodzimierz Kobryński (69), Jakób Bloch (26), dr. Kazim. Trzcieniecki (70)

Star. lek.: Jan Friedmann (62), Kalikst Krzyżanowski (68), Dawid Keller (69), Hugo Wintersteiner (52), Jan Wutschke Kukula (61), Aleksander Hyener (57), Józef Mrkwicka (64), Erdmann Veith (53).

Podporucznik rach.: Józef Fischer (52), Marcin Berger i Franciszek Holzer (55), Ludwik Schidloff (59), Jakób Weinmann (63), Józef Karl (62), Franciszek Pernitsch (59), Antoni Hagler (52), Franciszek Siber (55).

Intendentami w obronie krajowej Edward Leinweber we Lwowie, Jan Zehner w Krakowie; podintendentami Michał Schmidt w Krakowie, Jan Wisłocki w Przemyślu.

Ekonomicznym referentem przy komendzie we Lwowie Józef Böhm.

W żandarmeryi porucznikiem Wacław Korczak Michalewski we Lwowie.

---

służbę, która zmieniała się co kilka miesięcy. Ale cóż to mogło towarzystwo obchodzić, skoro na oko pozory były zachowane?

Szyk zewnętrzny był, lokaj w liberyi był, — w czasie gdy Halka Drohińska dorastała, toalety były stosowne i gustowne, — cel zatem został osiągnięty.

Pani Drohińska nie wiele rzeczy znała, ale znała gruntownie świat, którego była cząstką. Umiała tam podejść, gdzie przeskoczyć było niemożliwem, umiała wypłynąć z pomiędzy światowych trudności, a choć często próbowano zepchnąć ją na dno, t. j. usunąć jej z pod nóg ten grunt salonowy, o który więcej dbała niż o zbawienie duszy, to przecież ona z prawdziwem bohaterstwem broniła zagrożonego stanowiska — i teraz — nadchodziła chwila, gdzie wszelkie jej nadludzkie wysiłki miały zostać uwieńczone zwycięztwem — świetnem małżeństwem córki.

Ów młody człowiek, który tak żywo odczuł śmierć Kazimierza Sadeckiego, był to narzeczony Halki, pan Czesław Złoczowski.

Tak pan Złoczowski jak matka jego narzeczonej pani Drohińska, nosili tytuły hrabiowskie, ale że tytuły te nie były uzasadnione, a koronę dziewięciopałkową noszono tylko dla dogodzenia tradycyom, więc wolno po za plecami tych państwa nie obarczać stylu ciągłem dodawaniem „hrabia" „hrabina". Tem bardziej, że Czesław Złoczowski należy do tego rzadkiego gatunku ludzi, którzy o to nie dbają. Z wyjątkiem śmiesznej w tym względzie obojętności, młody ten człowiek posiadał wszelkie warunki usposabiające mamy i córki ich do marzeń.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żółkwi, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 11 grudnia b. r., oraz jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości, na dzień 12 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Bitwa pod Custozzą.** Dzisiaj zwiedzili obraz plastyczny, przedstawiający „Bitwę pod Custozzą“ żołnierze 15, 24 i 30 pułków piechoty, w grupach po 100, przyczem oficerowie dawali potrzebne wyjaśnienia. — Obraz wystawiony będzie jeszcze w przyszłym tygodniu w sali kasyna wojskowego przy ulicy Fredry. W dnie świąteczne wstęp od osoby 10 ct., w dnie powszednie 20 ct.

— **Pogrzeb** ś. p. Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej, odbył się w dniu 2 b. m. o godzinie 10 rano w dobrach ordynacyi imienia Czarkowskich, Wysuczka, w powiecie borszczowskim. Zmarła bowiem, jakkolwiek od roku 1847 zamieszkała stale w Paryżu, pragnęła zawsze spocząć obok zwłok swego męża ś. p. Cyryla Czarkowskiego i na ziemi ojczystej, którą tak gorąco ukochała. Ciało ś. p. zmarłej przybyło z Paryża do Wysuczki w dniu 1 b. m., a u granic tych dóbr przyjętem było przez ludność wszystkich dóbr ordynackich i duchowieństwa obu obrządków. Wieśniacy na swych ramionach nieśli ciało swej dobrodziejki niemal przez milę drogi, by je następnie złożyć w kaplicy ordynackiej.

W dniu pogrzebu o godzinie 10 rano odbył się pogrzeb ś. p. Maryi Czarkowskiej. Ciało złożono w grobowcu familijnym, a smutnemu obrzędowi towarzyszyły liczne tłumy mieszkańców ze wsi okolicznych i rodzina ś. p. zmarłej, a to: ks. Czartoryscy, hr. Koziebrodzcy, Przybysławscy, Horodyscy i t. d. JE. P. Minister Zaleski, kurator ordynacyi i teść ordynata, nie mógł przybyć z powodu obecnej sytuacyi politycznej w Wiedniu.

Co do pozostawionych przez zmarłą a tak hojnych fundacyj, to pierwsze w nich miejsce zajmuje fundacya dla przemysłowców i rękodzielników na stypendya i zaliczki na założenie warsztatów wynosząca 300.000 zł. Następnie fundacya dla sierót, we Lwowie utworzyć się mająca, która wraz z wartością realności, na ten cel przeznaczonej, przewyższa 250.000 zł. Około tych wielkich fundacyj grupują się fundacye na internat dla seminarzystek, dla nieuleczalnych, dla głuchoniemych i dla ślepych. Ogólna suma pieniężna, na cele dobroczynne przez ś. p. zmarłą przeznaczona, dochodzi do 700.000 zł.

Z dniem śmierci ś. p. Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej, wchodzi w życie ordynacya imienia Czarkowskich, a obejmuje ją p. Tadeusz Czarkowski-Golejewski.

— **Pogrzeb** ś. p. Antoniego hr. Golejewskiego odbył się w Harasymowie we wtorek dnia 31 z. m. przy licznym udziale szlachty, deputacyj i nieprzebranych rzesz ludu wiejskiego. Wydział krajowy reprezentował p. Ludomir Cieński, marszałek powiatu horodeńskiego; Towarzystwo kredytowe ziemskie dyrektor Franciszek Rozwadowski i liczne grono urzędników. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców. Nad grobem przemawiali: kniaź Roman Puzyna, prezes kołomyjskiej Rady powiatowej, poseł dr. Henryk Wielowiejski, dyrektor Tow. kred. ziem. Franciszek Rozwadowski, prezes oddziału Tow. gosp. od. Mikołaj Krzysztofowicz, wiceprezes Rady powiatowej horodeńskiej Antoni Theodorowicz i hr. Stanisław Dzieduszycki. Wspaniały obchód pogrzebowy długoletniego posła stał się prawdziwą manifestacyą obywatelską i narodową, na jaką zmarły nieskalanym swym charakterem, dobrocią serca i patryotyzmem wypróbowanym zasługiwał.

— **Stypendyum** Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych z fundacyi im. Antoniego Rogala Zawadzkiego, o rocznych 80 zł. w. a., wakuje. Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów. Synowie członków Tow. wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, a pomiędzy tymi znowu sieroty, mają pierwszeństwo przed innymi. Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy radzie nadzorczej krajowego Tow. wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 b. m. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne, tudzież dowody, że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego Tow. wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 7 b. m. o godzinie 10, przed południem, w sali V c. k. Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Sprawy bieżące. 2. Celniejsze ustępy komedyi Terencyusza p. t. Adelphi odczyta w wierszowanym przekładzie własnym na język polski prof. dr. Jezienicki. 3 W sprawie nauki języka greckiego, referent prof. K. Fischer.

— **Bieg myśliwski** odbyli wczoraj, w dzień patrona myśliwych, św. Huberta, jednoroczni ochotnicy w konnicy pod kierunkiem swego komendanta, rotmistrza Kuhna. Bardzo udatny ten bieg odbył się w Biłohorszczy pod Lwowem.

— **Ślub p. Henryka Sienkiewicza** z panną Maryą Wołodkowiczówną odbędzie się, jak donosi *Czas*, dnia 12 b. m. w Krakowie.

— **Z Uniwersytetu.** Stopień doktora praw otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim p. Abraham Kochane, rodem z Tarnowa.

— **Koncert.** Na dochód budowy drugiej sali gimnastycznej odbędzie się w niedzielę dnia 5 listopada b. m. w sali „Sokoła“ przy ulicy Zimorowicza, koncert kapeli wojskowej 24 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. E. Steinera. Program: 1. Gregorowicz L. Polonez koncertowy. 2. Nicolai O. Uwertura do opery „Wesołe kumoszki z Windsoru“. 3. Strauss J. „Wiedeńskie sierotki“ (Wiener Bürgerwaisen), walc. 4. Leoncavallo R. Wielka fantazya z opery „Pajace“. 5. Moniuszko: „Walc elegijny“ na orkiestrę smyczkową. 6. Hamm. „Pogawędka“ — na flet, oboj i klarnet. 7. Kral J. „Na Korsie“, wielkie potpourri. 8. Eilenberg. „Z Paryża do Londynu“, polka koncertowa. Początek o godzinie pół do 5.

— **Odczyt dramatyczny** profesora Strakoscha, niezrównanego recytatora utworów poetycznych, odbędzie się we Lwowie w ciągu bieżącego miesiąca. Program wieczoru będzie zupełnie nowy.

— **Nowa firma.** Magazyn zabawek dziecinnych bardzo ładnie urządzony, otworzyli w mieście naszem pp. Kauczyński & Oberski, przy ulicy Karola Ludwika l. 7.

— **Ze Skały.** Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Leona i Jadwigi z Zamoyskich Sapiehów, odbędzie się staraniem wydziału Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ w kościele św. Mikołaja obrz. łac. w poniedziałek, 6 b. m., o godzinie 8 rano. Podczas nabożeństwa odspiewa chór „Skały“ mszę żałobną.

— **Zmiana własności.** Dobra Głębokie w w. Ks. Poznańskiem, 4.000 morgów obszaru, mają przejść w drodze kupna na własność hrabiego Józefa Bielińskiego, właściciela dóbr w powiecie wielickim w Galicyi. Dobra Głębokie przez kilka wieków były w posiadaniu rodziny Głębockich.

— **Z obserwatoryum** c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 listopada Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 listopada do 12 w południe dnia 4 listopada b. r. mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 5,7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (82 procent wilgotności względnej), opad deszcz i śnieg, wysokość opadu 17,0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +3,2°C., najwyższa +4,0°C wczoraj po południu najniższa +2,0°C. w nocy.

Wczoraj padał kilkakrotnie deszcz, przed południem ze śniegiem.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 5 listopada bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +6°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc., opad deszcz nieznaczny.

— **Morskie Oko.** Do *Polit. Corresp.* donoszą, że wkrótce zbierze się komisya mięszana, złożona z przedstawicieli Galicyi i Węgier, celem obradowania nad sporną kwestyą przynależności Morskiego Oka.

W Bystrzycy utopiła się przypadkowo Justyna Iwaniszczak, włościanka z Podmanasterka, która wracając do domu w nietrzeźwym stanie przez kładkę, wpadła w wodę. Most na Bystrzycy w tem miejscu dawniej istniejący, zerwała powódź jeszcze w czerwcu i od tego czasu mostu nie postawiono.

— **W Pile** wytrysnęło znowu źródło studni artezyjskiej przy Małej i Wielkiej Kościelnej ulicy, tuż obok rury, którą niedawno studniarz Bayer zatkał wytryskującą wodę. Promień wody jest silny, razem z wodą wydobywa się na wierzch wiele szlamu i piasku. Studniarza Bayera powołano z Berlina telegraficznie na miejsce katastrofy.

— **Włosy.** Nie mniej jak 8 pełnego ładunku wagonów włosów przywieziono przed paru dniami do Paryża. Transport, naładowany w jednym z portów, przywieziony był tam z Indyj. Indyanie i Chińczycy są największymy dostawcami włosów, które tysiącami funtów nadsyłają do Francyi i Anglii. Wspaniałe warkocze i loki, któremi elegantki paryskie imponują, pochodzą przeważnie z głów nieboszczyków indyjskich i chińskich, których żywot przecięła żółta febra, cholera lub tyfus. Transporty włosów azyatyckich ulegają wprawdzie dezinfekcyi przy wprowadzaniu do Europy, nie mniej przeto niebezpieczeństwo przez to nie zostaje usunięte całkowicie, a świadomość przytoczonych tu okoliczności czyni wprost wstrętną manię przystrajania się w „cudze piórka“, czyli, jak w danym razie, w cudze włosy. Azyatyckie włosy są bardzo tanie na targu światowym. Kilogram płacą zaledwie po franku, podczas gdy włosy z głów europejskich, których żywe pochodzenie jest poręczone, osiągają pokaźną cenę — 100 fr. za kilogram.

Wytrwałość w miłości. W Palaballa (Kongo) przy nowobudującej się kolei żelaznej, wśród robotników, przeważnie Włochów, pracuje pewien margrabia, potomek starożytnego rodu bolońskiego. Jako młody porucznik, przed laty kilku poznał on w ojczyźnie swej śliczną praczkę, w której się zakochał szalenie. Rodzice naturalnie opierali się temu związkowi i rozmaite stawiali przeszkody. Młody oficer, prześladowany na każdym kroku, widział się zmuszonym wstąpić do armii kolonialnej w Massawie. Tu mu się jednak nie podobało, więc zerwawszy zupełnie z rodziną, podążył do Kongo. Fundusze wyczerpały się niebawem; pewnego dnia margrabia ujrzał się zmuszonym wejść w szereg robotników, pracujących przy budowie kolei Maladi-Kongo. Pomimo prześladowań, nie zapomniał on o swej pięknej bogdance. Korespondował z nią stale. Po paru latach mozolnej pracy, przesłał jej wreszcie 1000 fr. z prośbą, aby do niego przybyła. W miesiąc potem zawitała do Bonana, a po sześciu tygodniach praczka została margrabiną. Małżonek jej, robotnik kolejowy, pracuje dalej w tym zawodzie.

— **Ludowy bankiet na Polu Marsowem.** Na bankiecie, wydanym na cześć gości rossyjskich na Polu Marsowem zastawiono 130 stołów po 30 osób, a nadto stół honorowy na 200 osób; zastawa srebrna przedstawiała wartość 400.000 fr. Wyszło 1200 litrów zupy, gotowanej w jednym olbrzymim kotle, 40 beczek sardynek, 800 kilogramów polędwicy wołowej, 700 bażantów, 500 litrów sałaty, 4000 bomb cukrowych, 1500 wafli, 500 kilogramów winogron, 2000 jabłek, 2000 gruszek, 4000 filiżanek kawy, ugotowanej w jednem naczyniu (wyszło 80 kilogramów mokki), 2000 butelek wina szampańskiego i 500 litrów tego wina pierwszych marek, 12.000 chlebów 125-gramowych, 25 baryłek wina, 4000 butelek wód mineralnych, 150 kilogramów masła, beczka musztardy, 100 kilogramów soli, 10 kilo pieprzu, 100 litrów oliwy, 50 litrów octu, 100 kilogramów cukru, 12.000 wykałaczek do zębów, 30.000 talerzy, 20.000 szklanek, 400 półmisków. Usługiwało 400 lokajów, 100 kamerdynerów, 150 marszałków dworu, obiad przyrządzało 60 kuchmistrzów i 100 kuchcików. Liczba biesiadników dochodziła do 3000. Resztki z bankietu rozdane zostały ubogim. Stół był ustawiony w galeryi, mającej 30 metrów długości. Po obiedzie odbyło się przedstawienie baletu „Maladetta“.

— **Lear w kapocie.** Dzienniki peszteńskie opowiadają wzruszającą historyę chłopa z pod Ostrzyhomia (Granu). Bardzo zamożny gospodarz miał 3 córki: dwie ukochane i jedną, kopciuszka. Wydał dobrze za mąż tamte, ostatnia zaś wyszła za ubogiego zagrodnika. Tak ustaliwszy byt dzieci, ojciec umyślił podzielić majątek pomiędzy dwie ukochane córki i spełnił zamiar. Wkrótce jednak niewdzięczne córki wygnały ojca z domu. Wtedy przytuliła go trzecia, upośledzona córka, lecz stary tak odczuł zawód na dzieciach, że z rozpaczy dostał pomieszania zmysłów i znajduje się obecnie w szpitalu w Ostrzyhomiu.

— **Przyszłość świata.** Szczęśliwi ludzie poeci. Gdy im rzeczywistość sprzykrzy się lub dokuczy, na skrzydłach fantazyi dążą w światy, po za rzeczywistością leżące; gdy ich teraźniejszość nie zadowalnia, szybują w nieodgadnione dziedziny przyszłości. Jeżeli kiedy, to na schyłku XIX wieku nie brak utopij. Do rzędu fantastów, którzy rok rocznie coś nowego mają światu do powiedzenia, należy znakomity astronom francuski, Kamil Flammarion. Praca przy teleskopie nie absorbuje uczonego tak dalece, aby nie znalazł chwili czasu na ulubione fantazye. I teraz w ostatnim numerze miesięcznika *The Cosmopolitan* zamieścił Flammarion fantazyę, omawiającą przyszłość świata. Jesteśmy w roku 3000. Oto w jakich formach wyobraża sobie astronom-poeta stosunki ówczesne. Cyfra ludności zdwoiła się z okładem. Wszyscy ludzie mówią po angielsku. Lasów nie ma już na powierzchni kuli ziemskiej. Meteorologia przepowiada stan pogody z pewnością, z jaką dziś matematycy głoszą pewniki matematyczne. Aeronautyka zapanowała wszędzie i wyrugowała wszelkie inne środki lokomocyi i przewozu towarów, tak na lądzie jak i na wodzie. Procent prawny od kapitałów, lokowanych na hipotekach, spadł do $1/2$ proc. Zwierzęta nie są na pokarm zabijane. Wszystko co służy do jedzenia, pochodzi z laboratoryów chemików. Siłę wodospadów i wód bieżących zużytkowano do wytwarzania światła. Ciepło promieni słonecznych przechowywane bywa z lata na zimę. Ludzie zmienili się znacznie pod względem fizycznym. Są mniejsi, lecz silniejsi. Jedna tylko rasa istnieje na całym świecie, również jak jedna tylko wyznawana jest religia. Do rzędu zmysłów przybyły: elektryczny i fizyczny; dzięki tym nowym zmysłom, obcowanie dusz dostępne jest dla ludzi nawet na znaczną odległość. Przy pomocy telefonoskopu można wszędzie widzieć i słyszeć, co się gdziekolwiek na kuli ziemskiej dzieje. Ludzie z ziemi utrzymują stałe stosunki z Marsem, Wenerą i Jowiszem. Medycyna należy do hypnotyzmu, magnetyzmu; badania lekarskie zasadzają się głównie na obserwacyach psychologicznych. Wojny nie ma wcale. Ostatnia wybuchła w r. 2500 i była, na szczęście dla ludzkości ostatnią. Flammarion przypisuje zniknięcie wojny wpływom kobiety. Tak wygląda Eden projektowany przez Flammariona na rok 3000.

— **Aforyzmy Gounoda.** Dzieci — to róże w ogrodzie życia.

— Być profesorem, to dawać własną krew i ciało ludziom, którzy nie poznają się na tej ofierze i wyszydzają ją tylko.

— Artyści, to ludzie, których Bóg obdarzył wzrokiem bystrzejszym; widzą oni większy odłam nieśmiertelności od zwykłych śmiertelników.

— Pierwsze przedstawienie dzieła — to średniowieczna tortura.

Notatki literacko-artystyczne.

Jan Matejko. Dzienniki niemieckie, zarówno wiedeńskie, jak też zagraniczne, zamieszczają w dalszym ciągu pełne nadzwyczajnego uznania artykuły o artystycznej działalności zgasłego mistrza, tudzież notują skwapliwie wiadomości o ostatnich chwilach jego życia i o przygotowaniach do pogrzebu.

Fremdenblatt w ponownem wspomnieniu o Matejce, przypomina dzieła jego, które na wystawach publicznych „miała sposobność podziwiać publiczność wiedeńska.“ Mówiąc o cierpieniach, jakim podlegał Matejko od lat już niemal dwudziestu, przypomina dziennik wiedeński owe słowa, które o wielkim mistrzu wypowiedział Najd. Arcyksiążę Ludwik: *„Il est toujours malade mais il peint toujours.“*

W *Wiener Allg. Zeitung* rozpoczyna p. Klemens Sokal feljeton swój o Matejce temi tak prawdziwemi słowami: „Współczesność straciła w nim jednego z największych swoich artystów, malarstwo historyczne najpierszego mistrza. Dla Polaków śmierć jego jest narodowem nieszczęściem.“ Następnie po uwagach nad obecnym stanem sztuki polskiej, nacechowanych wielką bezstronnością a zarazem wielkiem dla sztuki tej uznaniem, mówi autor o zgasłym księciu naszej sztuki malarskiej:

„Był on artystą, jakiego jego naród potrzebował, był wielkim tragikiem kolorytu, kaznodzieją i wieszczem, z którego obrazów tryskał pełen zapału duch gniewu i grozy, ale także zarazem duch przestrogi, przemawiający słowami otuchy do widza. Ta właśnie jego charakterystyczna strona, wyznacza mu honorowe miejsce po za całym szeregiem nowoczesnych mistrzów malarstwa historycznego.“

Nawet w *Berl. Tagblacie* i w *Post* znajdujemy obszerne feljetony o Matejce, w których obok niechęci dla mistrza, o tak wybitnie narodowym kierunku, jakim był Matejko, widać przecież niezwykłe uznanie dla jego artyzmu. *Berl. Tagblatt* powiada wprost: Niecierpiał on Niemców tak bardzo, jak nikt może z pomiędzy jego rodaków, — to jednak nie może powstrzymać nas od wyrazów słusznego uznania dla jego sztuki. Swoją drogą autor feljetonu (jakiś pan R. S.) jest zdania, iż Matejko jako artysta stoi po za Brandtem i Siemiradzkim, i mówi o nim, że „był w sztuce swojej polskim szowinistą.“ Gdyby Matejko żył jeszcze nie byłby mu zapewne zarzut taki ze strony feljetonisty niemieckiego przykrym. — Autor podnosi zresztą niezwykle silną charakterystykę postaci na obrazach Matejki i wielką jego zdolność wmyślenia się w epokę, którą przedstawia a zarzuca mu natomiast przeładowanie kompozycyi postaciami i brak perspektywy.

Tę siłę wyrazu u Matejki podnosi wysoko również fejletonista *Post*, który zaznacza zarazem, iż Matejko przez swoją działalność dyrektora szkoły sztuk pięknych i przez obrazy swoje, wywarł wielki wpływ na całe pokolenie malarzy polskich, a znowu przez ożywienie narodowej sztuki polskiej stał się duchowym łącznikiem pomiędzy rozdzielonymi członkami swego narodu. Przypomina on także, iż gdy w r. 1884 na wystawie Akademii berlińskiej wystawiony był obraz Matejki: „Hołd pruski“, zaproponowano wówczas, aby dać Matejce wielki złoty medal; cesarz Wilhelm I jednak ze względu na temat obrazu, odmówił swojej aprobaty tej propozycyi.

Dzienniki francuskie, które nadeszły dzisiejszą ranną pocztą do Lwowa, nie wiedzą jeszcze o śmierci Matejki.

Artyści malarze i rzeźbiarze wysłali ze Lwowa na ręce Tadeusza Matejki następujący telegram: „Zgromadzeni we Lwowie artyści malarze i rzeźbiarze przesyłają rodzinie wyrazy najszczerszego współczucia i żalu z powodu zgonu uwielbianego mistrza Matejki.

Augustynowicz, Axentowicz, Kaczor-Batowski, Barącz, Bełtowski, Dębicki, Dykas, Grabiński, Marceli i Piotr Harasimowicz, Koehler, Kotowski Damazy, Kossak Wojciech, Kruszewski, Kuhn, Łasiński, Lewandowski, Lepszy Edward,

Marconi. Makarewicz, Markowski, Maryla Młodnicka, Młodnicki, Modzelewska, Niemczykiewicz, Obst, Pająkówna, Pietsch, Antoni i Tadeusz Popielowie, Rejchan, Rozwadowski, Rybkowski, Stefanowicz, Sozański. Styka, Tepa, Wisłocka, Wiśniowiecki.

Geneza i rozwój nihilizmu w Rossyi — przez ks. Stanisława Załęskiego. T. 7. Wydanie drugie poprawione. Kraków 1894 w 8-ce, str. 396, cena książki 3 zł.

Od kilku lat ani słychu o nihilistach w Rossyi. Czy ich wytępił do nogi rząd carski, czy też przycichli oni na chwilę, aby z podwojoną zawziętością zabrać się do obalenia caratu i społecznego porządku rzeczy? Zagadkowe to pytanie, równie jak inne, zkąd wzięli się, jak powstali i rozwinęli się nihiliści w Rossyi, zrazu teorytycy tylko socyalni, potem socyalno-rewolucyoniści, a w końcu terroryści, zabijający cara swego w dzień biały w stolicy? W historyczno-społecznej literaturze naszej na próżno szukalibyśmy odpowiedzi na te pytania, obchodzące nas blisko, bo w szeregach nihilizmu rossyjskiego spotykamy także polskie nazwiska, bo polski socyalno-rewolucyjny związek „Proletariat“ nihilizmu rossyjskiego był latoroślą. Odpowiedź daje książka ks. Załęskiego. Nie jest to historya nihilizmu, bo na nią jeszcze przedwcześnie, nie jest to nawet studyum historyczne, bo źródła brane tylko z jednej ręki nihilistów rossyjskich, rządowe zaś źródła nie mogły mu jako księdzu być przystępne, ale jest to jak sam autor nazwał „książka informacyjna, dająca odpowiedź jasną i dosyć dokładną na powyższe pytania i przyszłemu historykowi nihilizmu rossyjskiego służyć będzie za cenną wskazówkę. Z książki tej dowiadujemy się, że ojcem nihilizmu nie był ani Herzen, ani Bakunin, ani Lawrow, ale sam rząd rossyjski swojem bezwzględnem, a srogiem tępieniem każdego samodzielnego ruchu umysłowego i swem zawziętem ignorowaniem duchownych potrzeb i praw, przynależnych każdemu inteligentnemu społeczeństwu. Nihiliści byli zrazu niewinnymi teorytykami socyalnymi, jak tylu było ich i jest w państwach Zachodu. Wnet potem zachciało się im teorye swoje propagować między ludem i roboczą klasą, co było i jest po dziś dzień dozwolonem w państwach Zachodnich. Rząd rossyjski uważał tych propagandzistów socyalnych za zbrodniarzy stanu, więził ich masami, obchodził się z nimi surowiej i karał ostrzej jak rozbójników i morderców. Tą srogością, spokojnych propagandzistów socyalnych przerobił na rewolucyonistów. Przekonawszy się, że spokojną propagandą nie dokażą niczego, postanowili usunąć przeszkodę, obalić ten carat, który ich miażdżył, stali się socyalno-rewolucyonerami jak się sami przezwali. Nihiliści teorystyczni z 1860 roku przeszli od słów do czynu. Sprzątali więc najprzód tych, którzy bezpośrednio ich nękali: szpiegów, żandarmów, prokuratorów, gubernatorów, ministrów, a wreszcie sprzątnęli i samego cara. W każdem innem państwie podobna bezmyślna represya rządowa wydałaby podobne skutki. Oto szkielet pierwszych ośmiu rozdziałów tej ciekawej książki. Stanąwszy u szczytu swej rewolucyjnej roboty, oświadczyli nowemu carowi, że będą jego wiernymi i spokojnymi poddanymi, ale pod warunkiem, że im i całej Rossyi przyzna prawa człowieka i obywatela, bo tych rządy carów poprzednich nie uznawały nigdy. Aleksander III odpowiedział na to, że jest samodzierżcą, i że swe samodzierżawie utrzymać potrafi. Rozpoczęła się więc na nowo walka socyalno-rewolucyonerów z caratem, ale siły nie były już równe. Tamtym brakło ludzi i pieniędzy, brakło poparcia od społeczeństwa, którego przeważna część przerażona zabójstwem cara Aleksandra II przeciw nim stanęła — ten zaś, carat, miał na swe rozkazy wszystkie środki represyjne, jakie tylko absolutny rząd mieć może, a posługiwał się nimi bezwzględnie. Po kilku latach tej nierównej walki, nihilizm, jako zorganizowana partya socyalno-rewolucyjna upaść musiał i upadł. Zostały się tylko jego epigony; błąkające się po Genewie, Paryżu, Londynie, po większych miastach fabrycznych Rossyi, ale bez wodza, bez organicznego związku z sobą. Zostały się jeszcze grupy socyalistów różnych odcieni, kółka najrozmaitszych malkontentów, których rząd po dziś dzień śledzi, łowi, zamyka i dusi. Oto szkielet ostatnich pięciu rozdziałów.

Szkoda, że autor przytoczywszy tekst różnych programów nihilizmu rossyjskiego — bo tem mianem sam rząd ochrzcił wszystkich antirządowych ludzi nie rozebrał krytycznie doniosłości ich społecznej, w razie gdyby one wykonane zostały, szkoda, że nie zapytał sam siebie, czy ustępstwami ze strony rządu ten nihilizm dałby się rozbić, czy przeciwnie nie wzrósłby prędzej i nie rozbił całego społeczeństwa Rossyi? To pytanie nasuwa się mimowolnie, czytając tę książkę. W danym wypadku rząd absolutny albo musiał abdykować, albo bezwzględną surowością tępić nihilistów. Trudno było żądać, aby uczynił to pierwsze, obrał więc to drugie i zwyciężył. Zrozumiał to, acz niewypowiedział sam autor, przy końcu bowiem swej książki boleje nad bezowocnym przelewem krwi tylu ludzi młodych, powiada, że ten przelew krwi umocnił tylko srogość caratu, a dalsze prowadzenie robót nihilizmu uważa za „pracę Danaid“.

Naszem zdaniem, nie wygląda to tak rozpaczliwie dla nihilistów. Oni są za granicą i w kraju, mnożą się i agitują — przycupnęli tylko i czekają aż obecny bezwzględny system rządowy nie zużyje się, a nastanie nowy, mniej twardy. Wtenczas się oni odnajdą wszyscy, uorganizują i krwawy dramat rozpocznie się na nowo.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, po raz pierwszy w tym sezonie „Marta“, czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera w 4 aktach Flotowa, z udziałem pań: Anny Malinowskiej i Kasprowiczowej, pp. Aleksandra Myszugi, Zegarkowskiego, Kiczmana i innych.

Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Gorąca krew“, wodewil w 5 aktach a 7 odsłonach L. Krenn'a i K. Lindau'a. Wieczorem o godzinie 7 po raz trzeci „Gniazdo rodzinne“, (Heimath) dramat w 4 aktach Hermana Sudermana.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Nauczycielka“, sztuka w 4 aktach Władysława hr. Koziebrodzkiego.

W przedstawieniu biorą udział siły pierwszorzędne, reżyseruje p. Żelazowski. Jak wiadomo „Nauczycielka“, tak samo jak „Flirt“, pochodzi z konkursu *Kuryera Warszawskiego*.

Następnemi nowościami będą: Jerzego Ohnet'a. dramat w 5 aktach p. t.: „Ostatnia miłość“ (Le dernier amour), „Perełka“ komedya w 1 akcie przez P. M. i wznowienie: „Męża od biedy“, Józefa Blizińskiego, oraz Langnera jednoaktówka p. t. „Jedno słowo do ministra“ z p. Fiszerem w głównej roli.

Z opery. We wtorek wystąpi na scenie lwowskiej w partyi Małgorzaty w „Fauście“ panna Loda Schwarzówna, córka zasłużonego i powszechnie szanowanego dyrektora Tow. muz. p. Rudolfa Schwarza. Młoda spiewaczka, która od dziecka wyszczególniała się nadzwyczajną muzykalnością a za radą Marceli Sembrich-Kochańskiej, poświęciła się zupełnie sztuce, obecnie ukończyła studya w Paryżu u pani Viardot-Garcia, przebywszy poprzednio kilkoletnią naukę u Lamperti'ego ojca i bawi we Lwowie wśród rodziny. P. Loda Palasara — bo takie jest *nom de guerre* młodej spiewaczki — odznacza się niezwykłą urodą. Głos i talent sceniczny będziemy mieli przyjemność ocenić we wtorek.

Jan Styka został mianowany członkiem francuskiej *Académie des lettres*, *des sciences et des arts* i otrzymał medal pierwszej klasy za swoje prace.

ZGON MATEJKI.

Z Krakowa donoszą: Całe miasto przybrało szatę żałobną. Z okien instytucyj publicznych. gmachów i domów prywatnych powiewają czarne flagi; przycichł swobodny gwar i smutek widoczny osiadł na starem mieście. Do mieszkania zgasłego Mistrza cisną się tłumy, których powstrzymać nie może szwajcar pogrzebowy, w bramie Matejkowskiego domu stojący. Jest to dobrze znany dom na ul. Floryańskiej, ozdobiony rzeźbami i maluczkimi emblematami. W tym domu urodził się wielki malarz i w nim umarł. Dom ten ma swoją historyę z całem życiem Matejki związaną. Po schodach ciemnych, jak we wszystkich starych domach krakowskich, na kurytarzu pierwszego piętra, dochodzimy do pracowni wielkiego malarza. Wita tu nas kir i woskowe świece. W pośrodku, na małem wzniesieniu leżą zwłoki z rękami drobniutkiemi, wyschłemi i zczerniałemi, krzyżyk trzymającemi. Dziwnie pogodne ma czoło, to czoło piękne, otwarte, myślące. Nieopisany spokój, nieledwie majestat bije od zapadłych skroni i srebrzystego, długiego włosa. Głowa spoczywa na białych, świeżych nieśmiertelnikach i zielonym liściu. Ugina się kolano mimowiednie i ciche westchnienie wyrywa się każdemu z piersi.

Przy zwłokach odprawił wczoraj o godzinie 7 rano Mszę św. ks. kardynał Dunajewski. U trumny zmarłego mistrza złożyło wspaniały wieniec grono profesorów Szkoły sztuk pięknych.

O godz. 10 rozpoczął prof. dr. Browicz balsamowanie zwłok.

Artyści-malarze i rzeźbiarze krakowscy w liczbie blisko 40 pod przewodnictwem p. Juliusza Kossaka, odbyli naradę i zgodzili się na projekt p. Piotra Stachiewicza, aby na trumnie złożyć wieniec z palet, ofiarowanych przez artystów i splecionych srebrnymi laurowymi lub palmowymi liśćmi. Wykonaniem tego projektu zająć się mają pp. Juliusz Kossak, Stachiewicz, Stasiak i Tomkiewicz. Dalej postanowiono: złożyć kondolencyę rodzinie, oraz poczynić kroki o wystawienie zwłok w środkowej sali Sukiennic pomiędzy Muzeum Narodowem, a Wystawą Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych i starać się o wzniesienie pomnika dla Matejki. Wykonaniem tych postanowień ma się zająć komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp. Tadeusz Błotnicki, Juliusz Kossak, Jacek Malczewski, Kazimierz Pochwalski, Radziejowski, panna Rożniatowska, Tomkiewicz i Mieczysław Zawiejski.

Krakowskie Koło artystyczno-literackie pod przewodnictwem prezesa Juliusza Kossaka, uchwaliło złożyć wieniec na trumnie, wyrazić rodzinie pisemną kondolencyę. oraz przyczynić się do wzniesienia pomnika dla Matejki. Na ten cel zebrano odrazu 50 złr.

Wczoraj w południe przybyła do domu żałoby deputacya Koła, złożona z prezesa p. Juliusza Kossaka oraz sekretarza pana Wł. Prokescha i wręczyła następujące pismo kondolencyjne:

„Dając wyraz powszechnemu żalowi, jaki ogarnia społeczeństwo całe wskutek zgonu nieśmiertelnej pamięci mistrza Jana Matejki, Koło artystyczno-literackie w Krakowie, jako instytucya celem i zadaniami najbardziej zbliżona do tego pola działalności, na jakiem zgasły mistrz pracował, uważa sobie za obowiązek złożyć Pani wyrazy najgłębszego współczucia.

Władysław Prokesch, sekretarz. *Juliusz Kossak*, prezes.

Dotąd na ręce rodziny nadeszły z wyrazami kondolencyi następujące depesze:

Rzym. Rodzina Matejki. Akademia św. Łukasza dowiedziała się z boleścią o śmierci wielkiego mistrza w chwili właśnie, kiedy miała mu wysłać dyplom na członka Akademii, na zasadzie jednomyślnie powziętej uchwały.

Prezydent: *Assurri*.

Krzeszowice. Proszę przyjąć wyraz najserdeczniejszego, najgłębszego współczucia mojego. Całą duszą poważałam i kochałam ś. p. Męża drogiej Pani i z Panią go opłakuję. Śmierć jego jest ogromną stratą dla kraju. *Adamowa Potocka.*

Lwów. Do rodziny zgasłego mistrza Jana Matejki w Krakowie. Na pierwszą wieść o ciężkiej i bolesnej stracie, jaką ponosi sztuka palska i cały naród polski przez śmierć nieodżałowanej pamięci Mistrza naszego i obywatela honorowego naszego grodu, pospieszam przezacnej Rodzinie zgasłego imieniem gminy miasta Lwowa przesłać wyrazy najwyższego współczucia i głębokiego żalu. Niech tych kilka słów pociechy choć w części przyniesie ulgę zbolałym sercom po tak ciężkiej stracie.

Mochnacki. prezydent miasta Lwowa.

We Lwowie odbyło się wczoraj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, przy niezwykle licznym komplecie. Po posiedzeniu poufnem, otworzył prezydent p. Mochnacki posiedzenie jawne następującą przemową, której pp. radni powstawszy z miejsc wysłuchali:

„Świetna Rado! Zszedł z tego świata nasz mistrz Matejko, obywatel honorowy m. Lwowa. Ciężki to i bolesny cios dla sztuki polskiej i całego narodu polskiego. Upraszam więc panów oddać hołd i cześć pamięci wielkiego geniusza i wielkiego patryoty, który jest, był i zawsze będzie chlubą narodu polskiego. Miałem zamiar wezwać panów do oddania czci przez powstanie, ale panowie odgadliście moją myśl i stojąc wysłuchali mego przemówienia.

„Cześć Jego pamięci!“

Następnie zawiadomił p. prezydent, iż wysłał do rodziny zmarłego mistrza telegram kondolencyjny; na gmachu ratuszowym kazał wywiesić żałobną chorągiew, nadto polecił złożyć na trumnę wieniec z napisem: „Mistrzowi Janowi Matejce, honorowemu obywatelowi m. Lwowa, reprezentacya stolicy kraju“.

W dalszym ciągu imieniem wybranej na tajnem osiedzeniu komisyi, przedstawił p. wiceprezydent Marchwicki następujące wnioski:

1. Wysłać, obok wieńca z żywych kwiatów, wieniec srebrny;

2. wysłać na pogrzeb do Krakowa delegacyę z 15 członków, którzy mają wystąpić w odznakach żałobnych;

3. urządzić osobny pociąg po zniżonych cenach dla korporacyj i dla tych, którzy chcieliby uczestniczyć w pogrzebie;

4. w dzień pogrzebu urządzić we Lwowie w kościele katedralnym, żałobne nabożeństwo i zaprosić do udziału „Tow. muzyczne“, „Echo“, Lutnię“, wszystkie korporacye oraz młodzież szkolną;

5. uprosić kupców, aby podczas nabożeństwa zamknęli sklepy;

6. Rada miejska wypowiada życzenie, aby wzniesionym został w Krakowie ś. p. mistrzowi Matejce pomnik ze składek publicznych i uprasza księcia Marszałka krajowego, prezesa polskiej Akademii umiejętności w Krakowie i prezydenta m. Krakowa, aby zawiązali w tym celu komitet krajowy

Rada miejska wyznacza z funduszów miejskich na cel powyższy kwotę 3000 zł.

Wszystkie te wnioski przyjęła Rada jednogłośnie bez dyskusyi.

W skład delegacyi wchodzą: pp. prezydedent lub wiceprezydent, Szajer, dr. Roszkowski, Walichiewicz, dr. Dulęba, Michalski, Janowski, Heppe, Piepes, Kordys, Dzikowski, dr. Małachowski, Getritz, Gerstman, Lewicki i Mozer.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem w tutejszym salonie Towarzystwa sztuk pięknych zebrali się bardzo licznie artyści malarze i rzeźbiarze, celem naradzenia się nad sposobem złożenia hołdu nieśmiertelnej pamięci przedwcześnie zgasłego Mistrza Matejki. Zebranie, któremu przewodniczył prof Karol Młodnicki miało bardzo poważny nastrój i przejęte głębokim żalem, powzięto jednomyślnie następujące uchwały:

1. Wysłać telegram kondolencyjny na ręce Rodziny zmarłego.

2. Złożyć na trumnie wieniec z napisem: „Naszemu Mistrzowi artyści malarze i rzeźbiarze ze Lwowa.“

3. Przyłączyć się solidarnnie do powziętej przez krakowskich artystów uchwały wzniesienia pomnika wielkiemu Mistrzowi Matejce.

Czytelnia akademicka we Lwowie na pierwszą wieść o śmierci Matejki, wysłała do Rodziny zmarłego telegram następującej treści:

„Lwowska Czytelnia akademicka wyraża głęboki żal, jakim przejęta jest młodzież z powodu śmierci Matejki i niepowetowanej straty, którą poniosła Polska.

Liptay, *Pieracki*.“

Nadto osobno wydelegowana deputacya reprezentować będzie Czytelnię na pogrzebie.

Na piątkowem posiedzeniu tutejszego Senatu akademickiego wyraził przewodniczący Rektor wyrazy hołdu pośmiertnego dla nieodżałowanego mistrza ś. p. Matejki, co zapisano do protokołu. Zarazem Senat uprosił Rektora, azeby w asystencyi wedle swego wyboru reprezentował Uniwersytet tutejszy na pogrzebie w Krakowie. Poprzednio zaś wysłany został do Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie telegram treści następującej „W imieniu Uniwersytetu lwowskiego przesyłam wyrazy głębokiego żalu z powodu straty jaką poniósł Wasz Zakład a z nim Sztuka i Naród polski. — Rektor Ćwikliński.

Towarzystwo dziennikarzy polskich przesłało na ręce p. Tadeusza Matejki następujące pismo kondolencyjne: „Towarzystwo dziennikarzy polskich odczuwa tak samo głęboko, jak i cały nasz naród olbrzymią i niepowetowaną stratę, jaką ponosi Ojczyzną przez śmierć świętej i sławnej pamięci Ojca Pana. Spełniamy też smutna powinność, gdy w imieniu dziennikarstwa polskiogo składamy za pośrednictwem pańskiem u martwych zwłok Jana Matejki wyrazy serdecznego żalu z powodu Jego zgonu, jakoteż hołd najgłębszy dla Jego nieśmiertelnych zasług dla Ojczyzny i dla Sztuki“.

Teofil Merunowicz przewodniczący.
Bronisław Laskownicki sekretarz.

Kasyno miejskie we Lwowie wysłało wieniec na trumnę ś. p. Matejki, pod adresem redakcyi *N. Reformy* z napisem: „Kasyno miejskie we Lwowie, swemu członkowi honorowemu“.

Wydział towarzystwa historycznego przesłał na ręce prezydenta Friedleina następujący telegram:

Przedwczesny skon pierwszego w Polsce mistrza, malarza-historyka, który z wieku upadku i niedoli odtworzył minione czasy potęgi i szczęścia, dziełami swemi przyczynił narodowi sławy a pracą swoją dowiódł jego nieśmiertelności, opłakuje wraz z całym narodem towarzystwo historyczne. *Tadeusz Wojciechowski* prezes, *Ludwik Finkel* sekretarz.

Depesza, wysłana przez grono nauczycielskie lwowskiej państwowej Szkoły przemysłowej do zarządu Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, brzmi: „Państwowa Szkoła przemysłowa we Lwowie odczuwa głęboko niepowetowaną stratę. jaką Akademia sztuk pięknych poniosła przez śmierć znakomitego Dyrektora i Geniusza narodu. — *Dyrekcya*“.

Od wczoraj powiewa żałobna chorągiew z gmachu szkolnego.

Według ostatnich wiadomości z Krakowa, pogrzeb ś. p. Jana Matejki odbędzie się we wtorek o godzinie 10 rano d. 7 b. m.

Komitet zajmujący się pogrzebem, uchwalił pochować zwłoki mistrza, zgodnie z jego życzeniem na cmentarzu krakowskim.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 3 listopada.

W Londynie spodziewają się podniesienia stopy procentowej. Włoskie walory znowu spadają a Berlin pozostaje nieustannie pod wrażeniem spodziewanego podwojenia podatku giełdowego. Czynniki te wpłynęły rzeczywiście na obniżenie cen wszystkich prawie walorów na naszej giełdzie. Że jednak tendencya jest jak najlepsza, dowodzi właśnie ta zniżka tak stosunkowo mała w obec przesilenia gabinetowego. We Francyi, gdzie przesilenia takie są na porządku dziennym, i gdzie one nikogo już nie dziwią i nie przerażają, renta spada w takich wypadkach gwałtownie a cała giełda w najwyższym niepokoju śledzi ukształtowanie się nowego gabinetu.

Tymczasem targ tutejszy nie okazuje wcale niepokoju. Gdyby nie wpływy zagraniczne już wyżej wymienione — a nadto, gdyby nie ażio włoskie które dziś wynosi 14·90 proc., serbskie zaś 11·40 proc., gdyby nie spadek serbskich papierów, co pociągnęło za sobą zniżkę akcyj berlińskiego towarzystwa handlowego. i w ogóle mdłe usposobienie giełdy berlińskiej, — targ nasz rozwinąłby się w transakcyach jak najzupełniej i notowałby jak najlepsze ceny.

VI. Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, dnio 6 listopada b. r., o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby, w realności l. 10 plac Halicki.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 listopada: pszenica 7.50 do 8·—, żyto 5·75 do 6·50, jęczmień 5·— do 6·25, owies 5·75 do 6·50, rzepak 12·75 do 13·—, groch 7·50 do 8·50, wyka —·— do —·—, nas lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona 62·— do 66·—, biała 66·— do 70·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 160.— do 170·—, spirytus 16·— do 16·75. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie lepsze.

Linz: pszenica węg. 8·40 do 9·20, górno-austryacka 7·75 do 8·20, żyto górno-austr. 6·60 do 7·15, węg. 7·15 do 7·40, jęczmień węgierski 8·90 do 10·—, górno-austr 7.50 do 8·25, górno-austr. pastewny 5·70 do 6·20, koniczyna —·— do —·— nowa kukurudza 6·30 do 6·50, owies górno-austr 7·90 do 8·35, czeski 8·40 do 8·60, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 11·—, chmiel górno-austr. prima 231 do 260, export 160 do 180, słod austr. 14·— do 14·50, morawski 15·— do 15·60. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 18·50

OSTATNIA POCZTA

W dniu 3 listopada zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W Bohorodczanach 1 osoba.

W powiecie nadwórniańskim w Osławach białych 2 osoby.

W powiecie stanisławowskim: w Pacykowie, Podłużu i Uhornikach po 1 osobie.

Wyzdrowiały: (w powiecie bohorodczańskim) w Horocholinie 1, (w powiecie stanisławowskim) w Knihininie wsi, Uzinie i Hanusowcach po 1 osobie.

Zmarły: w Bohorodczanach 1 osoba, (w powiecie nadwórniańskim) w Osławach białych 1 osoba, (w powiecie stanisławowskim) w Uhornikach 1 osoba.

Ogółem pozostało w dniu 2 b. m. w leczeniu chorych 21, w dniu 3 b. m. zachorowało osób 6, wyzdrowiały 4, zmarły 3, pozostaje zatem w leczeniu osób 20.

Onegdaj odbył się w apartamentach Najj. Pana w zamku budzińskim obiad dworski, na który otrzymali między innymi zaproszenie Najd. Arcyksiążęta Eugeniusz i Władysław.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik obchodzi dzisiaj w Reichenau w kole ściśle rodzinnem dzień swoich Imienin.

Nord. Allg. Ztg. potwierdza, że cesarz Wilhelm otworzy d. 16 b. m. osobiście nową tronową parlament niemiecki. Parlament ma się zająć przedewszystkiem uchwaleniem nowych podatków dla dostarczenia środków na opędzenie kosztów siły zbrojnej znacznie powiększonej. Koszta te mają wynosić rocznie o 60 mil. marek więcej niż dotąd. Na ich zaspokojenie mają dostarczyć funduszów nowe podatki od wyrobu tytoniu, od wina, nowy podatek stemplowy od kwitów i listów przesyłkowych, wreszcie podatek giełdowy.

Konserwatyści zamierzają zaraz po zebraniu się parlamentu wywołać rozprawy nad układami handlowymi, aby zniewolić hr. Capriviego do wyjaśnienia swojej polityki handlowej.

Znany hamburski organ księcia Bismarcka omawia ponownie w jednym z ostatnich numerów zainaugurowaną przez „nowy kurs" politykę ustępstw dla Polaków i powtarza dawne wywody o niebezpieczeństwie, jakie ta polityka stanowi dla stosunków rossyjsko-niemieckich. Według informacyj *Hamb. Nachrichten* obecna polityka polska w Prusach wywołuje zaniepokojenie w Rossyi głównie ze względu na obawę nieporządków w Królestwie Polskiem! Niezadowolenie Rossyi mogłoby być obojętne — mówi ks Bismarck — wśród innych okoliczności, gdyby mianowicie były w grze ważne niemieckie interesa; ale jakimże interesom służy obecna polityka sprzyjająca Polakom? Raczej energiczne zwalczanie wszystkich narodowo-polskich pretensyj i wzmacnianie żywiołu niemieckiego, oto prawdziwa droga. aby utrzymać trwale porządek, bezpieczeństwo i dobrobyt. Polityka, budząca wśród pruskich Polaków narodowe sympatye, wydaje się ks. Bismarckowi działającą zaraźliwie na Polaków pod panowaniem rossyjskiem. dlatego uważać ją należy za nader niebezpieczną. Płytkości i niepolityczności tych argumentów uzasadniać nie trzeba; nietylko są pozbawione głębszej i dalej sięgającej myśli, lecz także opierają się na widocznej nieznajomości stosunków dzisiejszych w ziemiach polskich. Wystarczy zestawić te i tym podobne artykuły bismarckowskiej prasy ze świetną i głęboką rozprawą w tym samym przedmiocie, którą zamieszczają *Preuss. Jahrbücher*. Wykazuje ona nieodzowną potrzebę zmiany długoletniego systemu, jaki praktykowno w Prusiech wobec ludności polskiej.

Na odbytym przed kilkoma dniami kongresie socyalistów w Kolonii odczytał znany przywódca Bebel list, który dzisiejszy minister Miquel pisał, będąc 21to letnim młodzieńcem, do Karola Marxa, ofiarowując mu swoje usługi. List ten jest istotnie bardzo gorący i pełen zapału dla teoryi Marxa, a Bebel groził, iż podobnych dokumentów posiada sporo i będzie je kolejno ogłaszał. Odpowiada na to *National Ztg.*, że wyznanie wiary dwudziestoletniego młodzieńca nie ma żadnej wagi i że Miquel, wszedłszy na szerszą arenę polityczną przed 40 laty, dowiódł dostatecznie swego zupełnego wytrzeźwienia, by podobne „odkrycia" miały inną ważność jak spóźnionych reminiscencyi.

Car i carowa wyjadą wkrótce na Kaukaz, celem odwiedzenia swego młodszego syna w. ks. Jerzego, o którego stanie zdrowia nadchodzą znowu bardzo niepokojące wiadomości.

W Zbiorze praw rossyjskich ogłoszono konwencyę rossyjsko-austryacką o połączeniu nowosielickiej linii dróg południowo-zachodnich z koleją lwowsko-czerniowiecką.

Według ostatnich wiadomości z Abazii, prezes gabinetu serbskiego dr. Dokicz, leży w agonii. Lekarze orzekli, że o utrzymaniu go przy życiu nie ma mowy.

Dzisiaj mieli przybyć do Paryża wysłańcy króla Behanzina z prośbą o zawarcie pokoju. Przeciw Behanzinowi maszeruje teraz właśnie ze znacznemi siłami generał Doods.

Sekretarze dawnej paryskiej giełdy prasy, których ministerstwo chce wykluczyć przy zamierzonej reorganizacyi tej giełdy, ogłosili wczoraj manifest napisany w tonie bardzo namiętnym a opatrzony wstępem, zwróconym przeciw Rossyi.

Propozycya Clemenceau, aby dziennikarze przyjęli na siebie obowiązek sędziów rozjemczych pomiędzy właścicielami kopalń a robotnikami, była już przedmiotem obrad w syndykacie prasy paryskiej. Dalszy ciąg obrad w tej mierze ma nastąpić dzisiaj. Do wzięcia udziału w nich zaproszeni zostali wszyscy polityczni szefowie paryskich dzienników.

Według depesz z Paryża, których wiadomości zaczerpnięte być mają z dzienników niemieckich, upatrzyło rossyjskie ministerstwo marynarki na stacyę centralną dla swej eskadry śródziemnomorskiej, wyspę Pawo. Wyspa ta, położona na morzu Egejskiem, głośna już w starożytności ze złomów słynnego, białego marmuru — ma około trzech mil kwadratowych powierzchni i liczy 7000 mieszkańców. Położenie tej wyspy w pośrodku lądu europejskiego i małoazyatyckiego w pobliżu Dardanelów i Konstantynopola, w pobliżu dróg morskich wiodących do Krety i Aleksandryi — czyniłoby z niej doskonałą strategiczną stacyę morską, gdyby nie brak wody na niej. — Przed kilku dniami doniesiono zresztą z Paryża do *Times'a*, iż rząd francuski ofiarował do użytku eskadrze rossyjskiej wszystkie swoje porty na morzu Śródziemnem. — Wreszcie, jak donoszą z Paryża, w tamtejszych sferach oficyalnych utrzymują, iż tylko Ajaccio lub Villefranche mogą być obrane na stacyę eskadry rossyjskiej na morzu Śródziemnem.

W sprawie wojny Hiszpanii z Maurami i w ogóle kwestyi marokkańskiej, wiadomości ostatnie brzmią nieco spokojniej. Z jednej strony zapewniają z Londynu z całą stanowczością, iż pogłoski, jakoby Anglia intrygowała w Marokko i usiłowała akcyę hiszpańską pokrzyżować, są zupełnie zmyślone, a Anglia przeciwnie jest w zupełnem porozumieniu z Hiszpanią; z drugiej zaś strony *Nordd. Allg. Ztg.*, organ hr. Caprivi'ego stwierdza, iż Hiszpania przez usiłowanie załatwienia sprawy napadu Kabylów na Melillę w pewny sposób, zasłużyła się bardzo około utrzymania pokoju europejskiego.

Według sprawozdań, jakie nadesłał do Madrytu generał Macias, wszystkie wioski maurytańskie wzdłuż wybrzeża zniszczone zostały ogniem statków wojennych. Walki trwają ciągle bez przerwy. W nocy z dnia 30 na 31 z. m. forty zewnętrzne zaopatrzone zostały nowemi załogami; rannych, którzy przez cztery dni z rzędu leżeli bez pomocy na polu walki, przeniesiono we wtorek do Melilli. Generał Macias prosił, aby powstrzymać nadsyłanie posiłków aż do chwili, kiedy nowe baraki zostaną zbudowane, ponieważ bagnista okolica nie pozwala obozować na otwartem polu. Z powodu niepomyślnego przebiegu walki dotychczasowej panuje w Madrycie silne rozdrażnienie. *Epoca* składa całą odpowiedzialność na ministra wojny generała Lopez Dominguez, który rzekomo nie posiada ani organizatorskiego, ani nawet wojskowego talentu. W razie, gdyby Dominguez sam objął dowództwo, byłoby to, zdaniem *Epoci*, największe nieszczęście dla Hiszpanii. Zapowiadają, że jeżeli już w najbliższych dniach Kabylowie nie zostaną całkowicie poskromieni, będzie musiało przyjść najniezawodniej do przesilenia gabinetowego; zarówno konserwatywni, jak i republikanie występują ostro przeciwko rządowi, którego nieprzezorność i brak energii ściągnęły na Hiszpanię klęskę niepomyślnie prowadzonej wojny. — Część prasy hiszpańskiej przemawia za oparciem się Hiszpanii w tej wojnie na Francyi, a przeciw porozumieniu z Anglią, która rzekomo chce Hiszpanów podejść.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 4 listopada. Najj. Pan po przyjęciu ks. Windisch-Graetza na audencyi półtoragodzinnej, przyjął następnie Namiestnika Czech hr. Thuna i Namiestnika Galicyi hr. Badeniego. Po południu odbyli ks. Windisch-Graetz, hr. Thun i hr. Badeni wspólnie dłuższą naradę.

Wiedeń, 4 listopada. *(Tel. pryw.)* Audyencya JE. hr. Kazimierza Badeniego u Najj. Pana trwała blisko godzinę.

Budapeszt, 4 listopada. Namiestnicy hr. Kazimierz Badeni i hr. Thun wyjechali wczoraj wieczorem do Wiednia, ks. Windisch-Graetz pozostał w Budapeszcie.

Budapeszt, 4 listopada. *(Tel. pryw.)* Po audyencyi u Najj. Pana odbyli ks Windischgraetz, hr. Badeni i hr. Thun wspólną konferencyę. Hr. Badeni i ks. Windischgraetz złożyli też wizytę dr. Wekerlemu. Hr. Badeni i hr. Thun odjechali wczoraj wieczornym pociągiem do Wiednia, ks. Windischgraetz zaś pozostał w Peszcie.

Pesti Naplo dowiaduje się rzekomo z autentycznego źródła, że ks. Windischgraetz przyjął misyę utworzenia gabinetu. Spodziewa on się załatwić kwestyę osób do wtorku, tak, że Najj. Pan, który przybędzie we wtorek do Wiednia, będzie w tym dniu mógł kwestyę rozstrzygnąć. Ks. Windischgraetz miał sposobność, jako wiceprezydent Izby panów i członek Trybunału państwowego, oraz prezydent delegacyi austryackiej poznać stosunki tudzież osobistości polityczne, a jako oficer ordynansowy Najd. Arcyksięcia Albrechta zna również sfery wojskowe. Podczas ostatnich manewrów był ks. Windischgraetz w Galicyi.

Wiedeń, 4 listopada. Dzienniki tutejsze zarówno jak i budapeszteńskie donoszą zgodnie, że książę Alfred Windischgraetz podjął się powierzonej mu wczoraj przez Najj. Pana misyi złożenia gabinetu koalicyjnego, w przypuszczeniu, że powiedzie się mu doprowadzić do skutku porozumienie pomiędzy trzema grupami parlamentarnemi, z któremi mają się rozpocząć bezzwłocznie w Wiedniu rokowania co do składu osobistego nowego gabinetu, oraz co do programu.

Organa niemieckiej lewicy przewidując pomyślny przebieg tych rokowań, uważają przyjście do skutku ministerstwa ks. Windischgraetza poniekąd jako fakt dokonany. W wywodach o trwającem jeszcze przesileniu wyrażają one najgłębszy szacunek i sympatyę dla osoby domniemanego szefa gabinetu, a co do widoków na przyszłość nie zdradzają wcale optymizmu, jakkolwiek oddają się pewnym nadziejom. Z wielu też stron stwierdzają w tych dziennikach, iż hr. Taaffe sam zalecił Koronie księcia Windischgraetza, jako męża najodpowiedniejszego do utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Wiedeń, 4 listopada. Rada miejska po burzliwych rozprawach, uchwaliła 79 głosami przeciw 41, wniosek magistratu o dodatkowe zatwierdzenie sprzedaży papierów wartościowych, dokonanej przez byłego burmistrza dr. Prixa. Wskutek tego jednak, że Lueger i 36 opozycyjnych radnych wniosło protest przeciw tej uchwale, przewodniczący uchwałę zasystował i orzekł, że sprawa zostanie przedłożona sejmowi.

Wiedeń, 4 listopada. Na wczorajszem zgromadzeniu w sali Ronachera, przyszło podczas mowy Kronawettera do sprzeczki między dwoma uczestnikami, co dało następnie powód do scen burzliwych. Reprezentant Rządu musiał rozwiązać zgromadzenie.

Wiedeń, 4 listopada. Około 1000 robotników-socyalistów, usiłowało wczoraj wieczorem, mimo upomnień ze strony policyjnej, wtargnąć do sali Ronachera, gdzie się odbywało zgromadzenie, zwołane przez Towarzystwo „przyjaciół postępu". Straż policyjna dobyła broni białej i płazowała napastników, którzy odpowiadali na to laskami. Napastników rozpędzono, lecz wkrótce zebrali się na nowo i ponownie przyszło do starcia z policyą. Dwóch robotników i trzech strażników odniosło rany, ci ostatni od pchnięć nożami. Wiele osób aresztowano.

Salcburg, 4 listopada. W Tamsweg spłonęło 34 domów wraz z budynkami gospodarskimi. Pożar ugaszono. Budynek urzędowy ocalony.

Rzym, 4 listopada. *Agencya Stefaniego* donosi: Wiadomość o zaręczynach księcia Aosty z księżniczką Klementyną belgijską nie została dotychczas potwierdzoną ze strony urzędowej.

Rzym, 4 listopada. Wczoraj odbył się pojedynek między deputowanym Barzilaiem a Fachim, dyrektorem dziennika *Folchetto*, z powodu polemiki dziennikarskiej. Barzilai otrzymał lekkie draśnięcie w ramię i ucho.

Sofia, 4 listopada. Georgiew zasądzony w pierwszej instancyi z powodu udziału w zamordowaniu ministra Bełczewa, został przez sąd apelacyjny we wszystkich punktach oskarżenia uznany niewinnym i natychmiast na wolność wypuszczony.

Petersburg, 4 listopada. Na wypadek, gdyby stan zdrowia ministra wojny nie miał się polepszyć, ma być generał Obruczew mianowany ministrem wojny.

Ajaccio, 4 listopada. Eskadra rossyjska wyruszyła do Pireusu.

Santander, 4 listopada. W przystani tutejszej zapalił się okręt, wiozący dynamit. Pożar objął kilka domów na wybrzeżu. Okręt ze strasznym hukiem wyleciał w powietrze, przyczem wiele osób utraciło życie.

Madryt, 4 listopada. Wojska hiszpańskie w Melilli zostały napadnięte przez Kabylów podczas zaopatrywania fortyfikacyi w żywność. Kabylów odparto; ponieśli oni wielkie straty w zabitych.

Londyn, 4 listopada. *Globe* donosi, że we środę wieczór znaleziono pod środkowym łukiem mostu westminsterskiego bombę dynamitową, o siedmiu funtach dynamitu. Wdrożone śledztwo wykryło niezbicie, że chodziło tu o zamach na olbrzymi ten most położony w najbliższem sąsiedztwie gmachu parlamentu. Oprócz tej bomby znaleziono na kilku innych miejscach mostu mniejsze naboje wypełnione prochem strzelniczym. Bomba posiada palnik mosiężny ważący 10 funtów i ma kształt wojskowego naboju armatniego.

Nowy Jork, 4 listopada. Parowiec „City Alexandria" idący z Nowego Jorku, spłonął na morzu między Mantagnas a Havanną w skutek zapuszczenia ognia do magazynu spirytusowego. Mówią, że 34 osób zginęło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 listopada. 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 332·50, Akcye kolei państwowej 301·25, Akcye tytoniowe 194·25 Anglo-austryackie 147·50, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 100·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 243·60, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego —·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 62·52. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . .	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·26	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna .	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec .	6 36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja . .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperiał) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych kasach stacyjnych u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryf .

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 listopada 1893.

Hotel Zorża.

PP. M. hr. Komorowska z Litwy, M. hr. Komorowska-Suffczyńska z Lublina, A. hr. Coreth-Pankratieff, i F. Ungar z Wiednia, J Valdin z Paryża, A. hr Cetner z Podkamienia, E. dr. Wojtowicz z Olszanicy. Wł. Pytłasiński z Warszawy.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego Nr. Gazety dołącza się prospekt księgarni H. Altenberga na „Bibliotekę Pisarzy Polskich“.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 4 listopada 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	80
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	360	—	370	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	80	100	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 pr. w. a. los. w 52 l	98	30	99	—
4½ pr. w. a. los. 56 l.	100	—	100	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	20	96	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100		100	70
„ „ „ 4 „ „	95	70	96	40
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
„ Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	46	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	6	—	6	10
Napoleondor	10	05	10	15
Półimperyał	10.30		—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	32.—	1	34 —
„ papierowy		32.½	1	34.75
0 marek niemieckich	62	20	63	—

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 listopada 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96.60	96.80
luty-sierpień	96.50	96.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.40	97 60
kwiecień-październik	96.45	96.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.75	145.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144 75	145.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160 40
„ „ 1864 po 100 zł.	195.	196.
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.20	119 40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	95.90	96.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.80
Galicyi	—.—	—.
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94,45	95 45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	148.	148 20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	330.90	331 60
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663 —	667
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	243 25	244 25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	994 —	996
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	93. —	94
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	381. —	383 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2865.—	2870 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—. —	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	256 —	258.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	299 75	300 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194.—	194 50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202.50	203.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	124 —	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 30	99.10
„ „ „ „ „ 3 pr.	114.75	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.75	115 25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	102. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.25	98.50
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.75	100.15
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101 25
Banku aust. węg. 4½ pr.	99 90	100.70
Węg. Zakł kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	101.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.25	101 25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr	98.—	98.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— —	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.—
„ po 100 zł. „ 1887 „	100. —	100 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 200 zł 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89 —.
z r. 1884	95.20	96 20
z r. 1866	—.—	—.
z r. 1872	—.—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 65	106 65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141 75	142 75
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195 75	196 50
Clarego po 40 zł. m. k.	56 50	57 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	136. —	138 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26. —	27 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w	59.—	
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	— —
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	69 —	71
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75	68 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	47.50	— —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	147 50
„ „ po 50 zł. a. w.	69 —	71 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.80	46 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k	58 —	64 -
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.	—
Londyn za ft. szt.	127 35	127 60
Paryż za 100 fr.	50.55	50.62 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6 05 —	6 07 —
„ pełnej wagi	6 03.—	6 05 -
Korona	—.— —	— —
20-frankówka	10 10.5	10.11.5 —
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—.—
Srebro	—.— —	—. —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2812 [6880 3 – 3]

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy Jonasza Rothbluma w kwocie 33 zł. 20 ct. z pn. w sądzie w dniach 29 listopada i 26 grudnia 1893 o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. 149 ks. gr. dla gminy Kłokoczyn objętej, Józefa Galosa własnej.

Cena wywołania 40 zł. 62½ ct.

Wadyum 4 zł. 7 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej

Liszki. 30 września 1893.

L. 15192 [6925 3 – 3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 800 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Majdanie położonej, wedle wykazu hip. l. 33 gminy Majdan Pawła Bolubasz własnej, w tutsądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi na dniu 14 listopada 1893 i na dniu 19 grudnia 1893 każdym razem o godz 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Wittlin.

Złoczów, dnia 29 września 1893.

L. 6257 [6979 3—3]

Sprostowanie.

Umieszczony w numerach 247, 248, i 249 „Gazety Lwowskiej“ do l. ins. 6709 edykt z dnia 20 września 1893 l 6257 w sprawie kasy oszczędności w Wieliczce, przeciw Szymonowi Fudalińskiemu pto 200 zł. w. a. prostuje się. mianowice: że sprzedać się mająca realność l. 25 położona jest w Krzyszkowicach a nie Hrzyszkowicach jak mylnie wydrukowano w podanych wyżej numeracch.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 30 października 1893.

L. 2859 [6831 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 grudnia 1893 i 15 stycznia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 237 w Głogoczowie położonej, według lwh. 195 ks. gr. tejże gminy objętej, Antoniego Królika własnej, na rzecz Marcina Wnęka o 10 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 155 zł. w. a.

Wadyum 16 zł. w. a,

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 20 września 1893.

L. 5339 [6927 3 - 3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem rozwiązania wspólnej własności realności whl. 251 gminy Podhajczyki objętej, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacya posiadłości lwh. 251 gminy Podhajczyki objętej, Franciszka Łobodzińskiego w 2/3 częściach i Tomasza Łobodzińskiego w 1/3 części własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 listopada 1893 i dnia 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim nawet poniżej takowej jednakże nie niżej 1/5 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi dla realności kwotę 966 zł.

Wadyum wynosi 10%

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w ts, registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Dembowski w Rudkach.

Rudki, dnia 27 lipca 1893.

L 8504 [6962 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa jako też od wina, moszczu winnego o owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 lub też na czas od dnia 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894 z milczącem przedłużeniem tej dzierżawy do końca grudnia 1895 względnie do końca grudnia 1896 odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya dnia 13 listopada 1893.

Pisemne oferty, ułożone wedle przepisanego formularza, ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywoławczej, mają być wniesione na ręce dyrektora żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 13 listopada 1893 do godziny 9 rano t. j przed rozpoczęciem ustnej licytacyi. Skoro zaś ustna licytacya się rozpocznie, nie będą już pisemne oferty przyjmowane.

Oferty konkretalne jako też wniesione w drodze telegraficznej są wykluczone.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, mogą być przeglądane w podpisanej Dyrekcyi w godzinach urzędowych.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od			10 prc. wadyum wynosi	Licytacya odbędzie się	Uwaga
			zł	ct.			
1	Sokal	mięsa	3882	—	388	w żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 13 listopada 1893 od godz. 9 rano do 1 po połud.	Wedle ust. kraj. z dnia 20 marca 1891 Dz. p. p Nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina pobierać i uiszczać dodatek krajowy od podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc. jak długo dodatek ten istnieć będzie.
2	Waręż	wina	35	—	4		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 26 października 1893.

L. 36452 [6960 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1894 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarnnkowo na trzy po sobie następujące lata tj. od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 rozpisuje się drugą licytacyę, mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 21 listopada 1893, zaś celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od wina na dzień 22 listopada 1893.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do 6 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie, tudzież we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej do tego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych:

I. podatku spożywczego od mięsa

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł	ct	10% wadyum zł	
1	Uście solne	749	—	75	Licytacya ustna odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie dnia 21 listopada 1893 od godziny 8 rano do godziny 1 po południu.
2	Wiśnicz	4038	36	404	
3	Radłów	2300	—	230	
4	Wojnicz	2702	—	270	
5	Tuchów	1687		169	
6	Szczucin	1215	—	126	

II podatku konsumcyjnego od wina

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	10% wadyum zł.	
1	Bochnia	1050	—	105	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie dnia 22 listopada 1893 o godziny 8 rano do godziny 1 po południu.
2	Wiśnicz	360	—	36	
3	Radłów	130	90	13	
4	Brzostek	122	40	12	
5	Tarnów	2200	—	220	
6	Tuchów	228	—	23	
7	Szczucin	155	58	16	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnów, dnia 30 października 1893.

L. 8506 [6961 1—3]

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na stacyi mytniczej w Kulikowie, a to na czas od dnia 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1895 odbędzie się w podpisanej dyrekcyi ustna licytacya dnia 14 listopada 1893 od godz. 9 rano do godz. 1 po południu.

Cena wywołania wynosi kwotę rocznych 2265 zł.

Należytość mytowa pobiera się na tej stacyi mytniczej za 8 kilometrów

Pisemne oferty, ułożone wedle przepisanego formularza, ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywoławczej tj. kwotę 227 zł w gotówce lub papierach wartościowych, mają być wniesione na ręce dyrektora żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 14 listopada 1893 do godziny 9 rano, tj. przed rozpoczęciem ustnej licytacyi.

Skoro zaś ustna licytacya się rozpocznie, nie będą już pisemne oferty przyjmowane.

Oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą przyjęte.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w podpisanej dyrekcyi jako też w nadzorach straży skarbowej w Bełzcu, Krystynopolu, Leszczatowie, Rawie, Sokalu, Uhnowie, Warężu i Żółkwi w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Żółkiew, 26 października 1893.

L. 6736 [6973 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 15 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1893 nawet poniżej takowej licytacyę realności wykazem hip. 844 i połowy realności wykazami hip. 1408 i 1409 ks. gr. gm. Gliniany objętych, Dmytra Gałana własnych, na rzecz Chaima Stolzenberga pto 50 zł.

C na wywołania 780 zł., 100 zł. i 80 zł w a.

Wadyum 78 zł., 10 zł. i 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 25 lipca 1893.

L. 15466 [6969 1—3]

C. k Sąd powiatowy miejs. deleg. w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Fischlowi Reissowi od Mykiety Wołowca sumy 50 zł. wa. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej wykazem hipotecznym l. 434 gm. kat. Olszanicy w dwóch terminach a to dnia 14 listopada 1893 i 19 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1400 zł. wypośrodkowana, zaś wadyum kwota 140 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 13 lipca 1893 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

C. k. Sąd powiat. miej. del.
Złoczów, 29 września 1893.

L. 14649 [6947 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Pererowie położonej, wedle wykazu hip. 363 tejże gminy Pererów dłużników Frimy Gerstenhaber, Chai Riesenberg, Gedajlego, Simona i Freidy Thau i Icka Gerstenhabera własnej, na zaspokojenie pretensyi Izaka Kestena, w kwocie 100 zł w dniach 16 listopada i 15 grudnia 1893 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 210 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 19 października 1892 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi i likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Kraśnickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

C. k. Sąd powiat miej. deleg.
Kołomyja, 28 sierpnia 1893.

L. 4479 [6951 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 50 zł. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 200 w Obertynie położonej wedle wyk. hip. l. 786 gminy Obertyn Borucha Markscheida własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Karola Drösslera na dniu 29 listopada 1893 i na dniu 29 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 1320 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, sprzedaną zostanie.

Ooręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych Piotr Ilnicki w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 8 lipca 1893.

L. 4857 [6942 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. l. 401 dla większych posiadłości w poz 45 karty ciężarów pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie w kwocie 600 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12. w dniach 1 grudnia i 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/8 części dóbr Firlejów z wójtostwem Firlejówka i folwarkiem czyli kolonią Józefów w powiecie Rohatyńskim położonych wedle wyk. hip. l. 401 poz 5 i 8 własność dra Józefa Wereszczyńskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 16 072 zł. $10^1/_2$ ct. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 1 607 zł

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 lipca 1893 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Schüssla ze substytucyą p. adw. dra Czajkowskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 23 września 1893.

L. 8044 [6974 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano, dnia 17 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacyą realności według wyk. hip. 93 gminy Zadwórze Jędrzeja Kaczora włanej na rzecz Jakóba Kozłowskiego pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1765 zł.

Wadyum 176 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany dnia 22 września 1893.

L. 6800 [6975 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 17 listopada 1893 powyżej ceny szacukowej, zaś dnia 15 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacyą realności wyk. hip. l. 604 gminy katastralnej Zadwórze objętej, Jana Procajłowicza własnej, na rzecz Abla Stolzenberga pto 95 zł. 78 ct. z pn.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę werunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeé w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 31 lipca 1893.

L. 3982 [6992 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 1 zł. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 4 w Tyczynie położonej, lwh. 479 ks. gr. gminy kat. Tyczyn objętej, na imię Chaima Tenenbauma zaintabulowanej w dniach 20 listopada 1893 i 18 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 816 zł. 70 ct.

Wadyum 81 zł. 68 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 24 maja 1893..

L. 5076 [6991 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Rybnera przeciw nieobjętej, masie ś. p. Józefa Fujaka (młodszego) o 4 zł. 73 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 408 ks. gr. gminy Ujsół na dzień 20 listopada i na dzień 20 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 29 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 295 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Milówka, 30 września 1893.

L. 52809 [6958 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem na dostawę odzieży dla szupaśników na stacyach szupasowych w Krakowie i Przemyślu licytacyę za pomocą ofert pisemnych, które wnosić należy w dniu 10 a w razie potrzeby w dniu 16 i 24 listopada do biur odnośnych Wydziałów powiatowych, gdzie też bliższe warunki licytacyi przejrzeć można.

Wadyum wynosi 10 prc. oferowanej sumy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, 30 października 1893.

L. 5148 [6796 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 5 grudnia 1893 i dnia 19 grudnia 1893 każdym raz m o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 315 ksiąg gruntowych dla gminy Osiek objętej, na własność Leizora i Elki Federów zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Pawła Bala w kwocie 300 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żmigród, 23 września 1893.

L. 2541 [6874 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek ofiarowania wyższej ceny, rozpisaną została w celu ściągnięcia przez Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi kwoty 80 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności do spadkobierców Jurka Hłumyka należącej wykazem hip. l. 1002 ks. gr. dla II dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w jednym na dzień 4 grudnia 1893 na godzinę 10 przed południem wyznaczonym terminie z tem, że pomieniona realność na tym terminie, jeśli nie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 431 zł. 43 ct. to tylko powyżej ofiarowanej ceny podkupnej w kwocie 288 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 43 zł 14 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Ilnickiego z substytucyą adw. Kaweckiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registratu rze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 7 października 1893.

L. 5741 [6868 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Nagraby w kwocie 42 zł. zpn. w dniu 29 listopada 1893 i 17 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przy musowa sprzedaż 1/4 części realności lwh 27 w Bukowiu Magdaleny Ożogowej własnej.

Cena wywołania wynosi 129 zł. 55 ct. Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 21 września 1893.

L. 10969 [6703 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 345 zł. 68 ct. i 300 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 34 i 39 gm. Młodochów Macieja Serafina własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 5 grudnia 1893 i w dniu 10 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa pierwszej 3860 zł., drugiej 450 zł., poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek wyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające co do pierwszej 385 zł. co do drugiej 45 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu

Mielec, dnia 26 września 1893.

L. 1556 [6982]

Celem zabezpieczenia robót pociągowych w roku 1894 w fiskalnej kwocie wynagrodzenia 2467 zł. 18 ct. wykonać się mających odbędzie, się druga publiczna licytacya w ten sposób, że pisemne przepisowo sporządzone oferty przyjmowane będą do godziny 3 po południu dnia 13 listopada 1893 r. o którym to czasie rozpocznie się licytacya ustna.

Wadyum wynosi 247 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, d. 1 listopada 1893.

L. 1996 [6783 1—2]

Aviso

Das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den vierten Theil des normalen Erfordernisses an Bekleidungs- und Ausrüstungssorten aus Leder für das Jahr 1894 bei Kleingewerbetreibenden zu beschaffen.

Die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Formulare zum Offerte, das Verzeichnis der Maximalpreise sind in der Gazeta lwowska und Gazeta narodowa, dann in der Czernowitzer Zeitung und in den Bukowinaer Nachrichten vom 29 October 1893 enthalten.

Offerte von im Bereiche des 11. Corps ansässigen Kleingewerbetreibenden sind bis spätestens 28 December 1893 an die Intendanz des k. und k. 11. Corps in Lemberg einzusenden.

Lemberg, am 23 October 1893.

Konkursa.

L. 1968 [6983]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1 posady nauczyciela religii rz. k. dla szkoły wydziałowej żeńskiej w Kołomyi z z obowiązkiem udzielania w tej szkole nauki religii i exhorty.

Płaca 800 zł. i 10 prc dodatek na mieszkanie.

Posadę otrzymać może należycie ordynowany kapłan świecki lub zakonnik.

Konkurs upływa z 15 grudnia 1893.

2. Posady nauczycieli kierującej w II. szkole 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi.

Płaca 700 zł. i 100 zł. dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

3. 2 posad nauczycielek starszych przy II. szkole 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi z płacą po 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

4. Posady nauczycielki młodszej przy II. szkole 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi z płacą 420 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

5. Ewentualnie 1 posady nauczycielki starszej przy szkole 4-klasowej żeńskiej połączonej ze szkołą wydziałową z roczną płacą 700 zł. i 10 prc dodatkiem na mieszkanie.

6. Posady nauczyciela młodszego (lub nauczycielki) przy 4-klasowej szkole mięszanej w Peczeniżynie z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

7. Posady nauczyciela (lub nauczycielki) młodszego przy szkole 3-klasowej mięszanej w Gwoździcu z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

8. Posad nauczycieli samoistnych w szkołach 1-klasowych z płacą 300 zł. i po mieszkaniem w Czeremchowie, Godach, Gwoździcu małym, Kamionkach małych, Kluczowie wielkim, Kołomyi (kolonia Mariahilf), Kujdańcach, Młodiatynie, Piadykach, Oskrzesińcach (i 50 zł. dodatku miejscowego), Sorokach, Rungurach (z dodatkiem miejscowym 50 zł.), Wierbiążu niżnym (z dodatkiem miejscowym 50 zł.) i w Berezowie niżnym (z ogrodem 1 morga).

Język wykładowy w Kołomyi i Gwoździcu polski, w innych wymienionych ruski, zaś w Kołomyi Marianhilf niemiecki.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) posiadający patent do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim mają osobne co do każdej posady podania wnieść za pośrednictwem przełożonych władz do c k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi do 15 grudnia 1893 i dołączyć do podania dowody uzdolnienia i dotychczasowej praktyki wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem służbowym.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja, d. 29 października 1893.

Przewodniczący c. k. Radca Namiestnictwa i Starosta.

L. 48794 [6956 1—3]

W celu nadania czterech stypendyów po czterysta (400) zł. w. a. rocznie z fundacyi familijnej Waleryana Czaykowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla członków famili śp fundatora, uczniów lub uczenic, poświęcających się naukom w publicznych szkołach lub zakładach naukowych w kraju w jakimkolwiek zawodzie nauki lub sztuki, którzy się wykażą nienagannem sprawowaniem się, dobrym postępem w naukach i niezamożnością, wymagającą takiej pomocy.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora, Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszący.

Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacyi korzystać tylko te, których ojcem był Czaykowski pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czaykowskiego.

Stypendya pobierać będą obdarzeni aż do ukończenia swoich nauk, a po ich ukończeniu jeszcze przez tak długi czas, póki obdarzony nie osiągnie stałej płacy lub remuneracyi, równającej się przynajmniej sumie pobieranego stypendyum, wszakże nie dłużej jak przez lat pięć licząc od prawidłowego ukończenia nauk.

Co do sposobu wypłaty i co do utraty stypendyum obowiązują ogólne przepisy.

Prawo nadawania tych stypendyów służy W. Dr. Janowi Czaykowskiemu, Prezydentowi lwowskiej Izby adwokatów, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum, tudzież metryki chrztu lub inne wiarygodne dowody, wykazujące jej pochodzenie w prostej linii od śp. Grzegorza Czaykowskiego, dalej legalne świadectwo o stosunkach majątkowych jej samej i jej rodziców, a wreszcie ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 23 października 1893.

L. 48794 [6957 1—3]

W celu nadania czterech stałych wsparć po (600) zł. wa. rocznie z fundacyi familijnej Waleryana Czaykowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te są przeznaczone dla członków familii śp fundatora, którzy pięćdziesiąt i pięć lat wieku swego ukończyli i bez własnej winy dostatecznego, przyzwoitego utrzymania nie mają.

Tylko kaleki lub nieuleczalną albo inną ciężką, długotrwającą chorobą dotknięci nie potrzebują się wykazywać wiekiem wspomnianym.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora, Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszący.

Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacyi korzystać tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czaykowskiego, chociażby one wyszły za mąż, nazwisko Czaykowskich nosić przestały.

Również mogą z tej fundacyi korzystać owdowiałe żony takich Czaykowskich, jak długo w stanie wdowim zostają i nazwisko Czaykowskich noszą, wyjąwszy, jeżeli z własnej winy pozostawały w sądowej separacyi.

Nadane wsparcie będzie wypłacane począwszy od dnia przyznania półrocznie z góry bez żadnego potrącenia, przez cały ciąg życia osoby obdarzonej i tylko wówczas może jej być odjęte, jeżeli udowodnionem będzie, że nie istnieją nadal warunki, na których podstawie nadanie wsparcia nastąpiło.

Prawo nadania tych wsparć służy W. Dr. Janowi Czaykowskiemu, Prezydentowi lwowskiej Izby adwokatów, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najdalej do końca listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o wsparcie tudzież metryki chrztu lub inne wiarygodne dowody, wykazujące, iż ona a względnie jeżeli ubiegającą się jest wdowa po Czaykowskim, iż jej zmarły mąż pochodzi w prostej linii od śp Grzegorza Czaykowskiego, a wreszcie legalne świadectwo o stosunkach majątkowych.

Osoby, które nie ukończyły jeszcze 55 roku życia, winny udowodnić swe kalectwo lub nieuleczalną, albo też ciężką i długotrwającą chorobę wiarygodnem świadectwem lekarskiem.

Wdowy po Czaykowskich winny wreszcie oprócz tego przedłożyć metrykę śmierci męża, a jeżeli pozostawały w sądowej separacyi, także odnośny wyrok orzekający separacyę nie z ich winy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 23 października 1893.

L. 3435 [6940 2 3]

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 13 października 1893 rozpisuje się niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady inspektora policyi miejskiej przy Magistracie w Wieliczce

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 500 zł. w. a., 100 zł. w. a. dodatku aktywalnego i 100 zł. pauszale policyjne.

Posada ta będzie na razie prowizorycznie i tylko takim kandydatom nadana, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacye po myśli rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 28 lutego 1893 Nr. 24 Dz. u. i rozp. kraj., któremi się podający wykazać mają i do podania dołączyć.

Podający się o te posady, muszą władać językiem polskim i niemieckim tak w piśmie jak i mowie, nadto wykazać się mają, iż 40 roku życia jeszcze nieukończyli.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Wieliczki do 31 grudnia 1893.

Magistrat miasta.

Wieliczka, 16 października 1893.

L. 3125 [6939 2—3]

Na mocy postanowień §§. 4 i 5 ustawy z dnia 2 lutego 1891 i uchwały sejmowej z dnia 10 maja 1893 l. 859/S. Wydział Rady powiatowej w Przemyślu rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Medyce, miejscowości, w której jest stacya kolei z płacą 500 zł. rocznie i ryczałtem na koszta służbowych podróży w kwocie 300 zł. na rok.

Do sanitarnego okręgu w Medyce, jest przydzielonych 15 gmin, z ludnością 13082, na obszarze 152.94 kilometrów kwadratowych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności, stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, oraz
6. przyjąć na siebie obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego. albo egzaminu fizykackiego.

Podania wnosić należy do podpisanego Wydziału powiatowego, w terminie do dnia 1 grudnia 1893, a nadanie posady już z dniem 1 stycznia 1894 nastąpić może.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, 30 października 1893.

L. 41993 [6931 3—3]

Celem ewentualnego nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza po 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki fundacyi śp. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej. to jest krewnym śp. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądź dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi śp. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych.

Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18 roku życia.

Jeżeliby z krewnych ś. p. Stankiewicza nie było kandydatów natedy korzystać mogą z stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko katolickiego uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych, lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze śp. Szczepanem Stankiewiczem mężem śp fundatorki.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 16 października 1893.

L. 1879 [6933 3—3]

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Starejsoli powiecie staromiejskim, rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień §. 8 z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. rozporządzenia do tejże ustawy pod nr. 82 Dz. ust. kraj. z roku 1891 ogłoszonego

Kompetujący wykazać się mają:

1. obywatelstwem,
2. dyplomem doktora medycyny,
3. świadectwem moralności,
4. świadectwem zdrowia,

5. znajomością języków krajowych,
6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 stycznia 1894. prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie czasu tego, orzeczonem będzie czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 600 zł. a. w, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny dodatek w wysokości 264 zł. a. w. płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do 30 listopada 1893.

Nadmienia się, że okręg sanitarny Starosolski obejmuje 22 gmin z ludnością 19963 dusz na obszarze 220 kilometrów.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Staremiasto, 28 października 1893.
Prezes Bielański.

L. 3315 [6920 3—3]

Wydział Rady powiatowej w Przemyślu, rozpisuje konkurs na posadę kancelisty z płacą roczną 720 zł. i ewentualnym dodatkiem 15 prc. przyznawanym tutejszym urzędnikom przez Radę powiatową.

Od kompetentów wymaga się:
1. nieprzekroczonego 40 roku życia,
2. egzaminu rządowego z rachunkowości,
3. znajomości obu języków krajowych.

Do podania własnoręcznie pisanego należy dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo uzdolnienia, moralności i zdrowia, oraz świadectwa z dotychczasowych zatrudnień,

Podania mają być wniesione do dnia 25 listopada r. b. z oznaczeniem terminu, w którym kompetent mógłby objąć posadę, która na rok jeden będzie nadaną prowizorycznie, a po upływie tego czasu, w razie utrzymania się przy służbie nastąpi jego stabilizacya, z prawem do emerytury.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemyśl, 30 października 1893.

L. 1317 [6894 3—3]

Celem obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze rolnictwa w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 grudnia 1893.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. oraz dodatek aktywalny 75 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. będą przy obsadzaniu posady rzeczonej uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.

Kraków dnia 27 października 1893.

L. 3132 [6921 3—3]

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. w. a. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym.

Podania o tę posadę należy wnieść w drodze przepisanej do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie do 30 listopada 1893.

Tarnów dnia 30 października 1893.

L. 1071 [6928 3—3]

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy z roczną płacą 360 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym 25 prc. i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do 30 listopada br.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.
Kraków, 31 października 1893.

Upadłości.

L. 17191 [6943 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Abrahama Wilczera nieprotokołowanego kupca ubrań męzkich i damskich w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sądowego Tadeusza Malinę komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Czajkowskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 10 listopada 1893 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 31 grudnia 1893, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 17 stycznia 1894 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl 30 października 1893.

L. 27 [6971]

Do likwidacyi zgłoszonych dodatkowo pretensyi do masy rozbiorowej Polikarpa Wojtowicza, wyznaczam termin na 15 listopada 1893 9 godz. rano, na który wierzycieli wzywam.

Bircza, 29 października 1893.

L. 14818 [6966]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że równocześnie zatwierdzamy tymczasowego zawiadowcę masy rozbiorowej Josla Schleimera, p. adwokata dr. Bardacha stałym zawiadowcą tejże, dalej wniosek większości wierzycieli konkursowych przy terminie dnia 27 września 1893 protokolarnie objawiony na zamianowanie p. Henryka Bursztyna, właściciela realności i dzierżawcy propinacyi w Nadwórnie zastępcą zawiadowcy, tej masy rozbiorowej.

Stanisławów, 7 października 1893.

L. 24 [6964 1 3]

W sprawie konkursowej Wolfa Franzblaua wyznaczonym zostaje w biórze komisarza konkursowego Nr. 40 termin na dzień 15 listopada 1893 o 10 godzinie przed południem a to:

1. celem wykazania płynności dodatkowo zgłoszonych wierzytelności,

2. celem powzięcia uchwały przez członków wydziału i ogół wierzycieli co do sposobu zrealizowania dotychczas jeszcze niezaspokojonych wierzytelności krydataryusza,

3. celem ustalenia rachunków przez zarządcę masy adwokata dr. Gaszyńskiego z dotychczasowego zarządu majątkiem konkursowym złożonych, oraz celem przyznania przez ogół wierzycieli honoraryum przez zarządcę masy dr. Gaszyńskiego policzonego.

O czem się uwiadamia p. zarządcę masy oraz interesowanych wierzycieli tejże masy.

Jasło, 25 października 1893.
C. k. Radca Sądu krajowego
jako komisarz konkursowy

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4022 [6553 3—3]

Zawiadamia się Arona Herscha Sebulmana, że Towarzystwo Zaliczkowe w Podhajcach uzyskało przeciw niemu celem ściągnięcia kwoty 100 zł. w. a. z pn. pod dniem 31 października 1892 l. 12520 uchwałę egzekucyjną dozwalającą intabulacyę prawa zastawu w stanie biernym połowy ciała hip. whl. 1260 ks. gr. gminy kol. Podhajce objętej, a gdy miejsce pobytu jego wiadomem nie jest, dla niego kuratora w osobie adw. dr. Rotta ustanowiono i temuż powyższą uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 30 marca 1893.

L. 4021 [6552 3—3]

Zawiadamia się Arona Herscha Sebulmana, że Towarzystwo Zaliczkowe w Podhajcach uzyskało przeciw niemu celem ściągnięcia kwoty 168 zł. 39 ct. a. w. z pn. pod dniem 31 października 1892 l. 12519 uchwałę egzekucyjną dozwalającą intabulacyę prawa zastawu w stanie biernym połowy ciała hip. lwh. 1260 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej, a gdy miejsce jego pobytu wiadomem nie jest, dla niego kuratora w osobie adw. dr. Rotta ustanowiono i temuż powyższą uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce 30 marca 1893.

L. 29569 [6586 3—3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Maryi Kudas postępowanie w celu umorzenia książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 131213 na imię Maryi Kudas wystawionej, a na 64 zł. 61 ct. opiewającej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki, ażeby ją w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, tem pewniej, ile że inaczej ta książeczka na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną a kasa oszczędności temuż na mocy tej książeczki odpowiedzialną nie będzie.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 1 września 1893.

L. 10659 [6514 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia uchwały z 25 maja 1892 l. 11529 dla Beili Hammer zamężnej Kreisberg przeznaczonej niewiadomej z miejsca pobytu kuratorem p. adw. dr. Trzcienieckiego, z zastępstwem p. adw. dr. Weissteina.

Wzywa się Beilę Hammer, aby mianowanym kuratorom informacyi udzieliła, albo innego zastępcę prawnego ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Tarnopol, 20 czerwca 1893.

L. 19619 [6578 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kozienia, iż dla niego, w sprawie egzekucyjnej Maryanny Czupryny przeciw Jędrzejowi Kozieniowi, o wydobycie kosztów 21 zł. 94 ct. wa. kuratorem adw. dra Alojzego Malawskiego z Tarnowa ustanowiono.

Tarnów, d. 12 października 1893.

L. 26821 [6584 2—3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Konrada Kopacza postępowanie w celu umorzenia policy ubezpieczenia na wypadek śmierci na 500 zł. wa. opiewającej, dnia 1 września 1874 przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej Nr. 3737 A. opatrzonej, wedle której kapitał 500 zł w. a. wypłacony być ma dziedzicowi policy po śmierci zabezpieczonego Konrada Kopacza, wzywa każdego posiadacza tej policy, ażeby ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, okazał tem pewniej, ile że ina czej ta polica na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną, a Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń temuż odpowiedzialnem nie będzie.

Kraków, dnia 25 lipca 1893.

L. 30894 [6585 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Schmeischla, że przeciw niemu wniósł Józef Kajman Anisfeld pozew de praes. września 1893 l. 30226 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 61 zł. 59 ct. i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty z dnia 9 września 1893 l. 30226 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucyą adw. dr. Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca Jakóbowi Schmeischlowi, aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i o tem Sądowi doniósł, w przeciwnym razie skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 12 września 1893.

L. 23417 [6588 2—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ksawerego Wojczyńskiego, iż w celu doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 21 lipca 1893 l. 23417 zarządzającej wydzielenie z kompleksu realności pod lk. 108 dz. VIII parcel budowlanych l. 668/2, 670/2 i gr. l. 386/3, oraz w celu doręczania temuż wszelkich uchwał w sprawie parcelacyi tejże realności zapaść mogących, ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Judkiewicza.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 21 lipca 1893.

[6993 1—3]

Z dniem 28 października 1893 zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Jakób Samuel Byk z siedzibą w Brodach, dr. Feliks Bučić-Divan z siedzibą w Stanisławowie i dr. Maksymilian Nagler z siedzibą w Zborowie

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 28 października 1893

L. 20258 [6579 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Badowskiego z powodu wniesionego przeciw niemu i innym w dniu 15 października 1893 do l. 20258 przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie, pozwu wekslowego pto 71 zł. z pn, kuratorem adwokata dr. Steca, zastępcą adw dr. Kronhelma, i zawiadamia go o tem przez edykta.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 15 października 1893.

L. 5338 [6545 1—3]

Niewiadomą z miejsca pobytu Agatę z Cabałów Kurnikową zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw spadkobiercom ś.p. Błażeja Gagatka pto 8 rat po 12 zł. 69 ct. i resztę kapitału w kwocie 146 zł 42 ct. ustanowionym został dla niej kuratorem tutejszy adw. dr. Piotr Górski.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 10 września 1893.

Zl. 14424 [6562]

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht hat verfügt in das Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften die Firma: „Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe in Czortków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ — „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ im Grunde des Genossenschaftsvertrages dto Czortków den 12 Juli 1893 unter Anführung nachstehender Bestimmungen einzutragen:

1) Der Sitz dieser Genossenschaft ist Czortków.

2) Gegenstand des Unternehmens ist die Beschaffung der den Mitgliedern in Handel, Gewerbe u. Wirthschaft nöthigen Geldmitteln im Wege des gemeinschaftlichen Kredites nach dem Prinzippe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit.

3) Die Dauer der Genossenschaft ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt.

4) Die Mitglieder des Vorstandes sind: Sucher Steinberg Privatier in Czortków, Moses Rosenzweig privatier in Czortków und Chaim Neuberger Gutspächter in Uhryń bei Czortków.

5) Die von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen erfolgen durch öffentlichen Auschlag in der Stadt Czortków.

6) Die Haftung der Genossenschafter für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft ist eine beschränkte und zwar ist die Haftungshöhe auf den vierfachen Betrag der gezeichneten Antheile, diese Antheile miteingerechnet, festgesetzt.

7) Der Vorstand zeichnet giltig für die Genossenschaft durch zwei seiner Mitglieder in der Weise, dass die Zeichnenden zu der Firma der Genossenschaft ihre Namensunterschrift hinzufügen.

8) Die Höhe eines Geschäftsantheiles ist auf den Betrag von 50 fl. oder 100 Kronen festgesetzt, dieser kann auf einmal, aber auch in aufeinander folgenden Monatsraten von 10 Prc. des gezeichneten Betrages eingezahlt werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Tarnopol, am 30 September 1893.

L. 4707 [6791 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Koziara, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hipot. ts. z dnia 14 kwietnia 1893 l. 854 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Konstantemu Pauczykowi, któremu Paweł Koziar ma dostarczyć środków swej obrony.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 13 sierpnia 1893.

L. 37846 [6527 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Dawida Leiba 2. im. Schreibera pto 45 zł. w. a. adw. dr. Bunda ze zastępstwem przez adw. dr. Kraussa, dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Pinkasa Vogla i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 30 września 1893.

L. 32591 [6591 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Cezarego Szaszkiewicza, że przeciw niemu wniosła R. Langrock pozew de prs. 24 września 1893 l. 32591 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 września 1893 l. 32591 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Emilowi Schwarzowi z substytucyą adw. dra Ławrowskiego w Krakowie, i poleca Cezaremu Szaszkiewiczowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 września 1893.

L 31572 [6590 1 - 3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres że przeciw niej wniósł Adolf L. Bauer pozew de prs. 16 września 1893 l. 31572 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 370 marek 30 fen. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 września 1893 l. 31572 doręczony został kuratorowi adw. dr. Tomkowi z substytucyą adw. dra Jakóba Deichesa w Krakowie, i poleca Maryi Cypres aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków. dnia 19 września 1893.

L. 20770 [6597 1—3]

Uwiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Ptaka, że w sprawie małoletniej Ludwiki Nosek przez Jakóba Noska opiekuna zastępowanej przeciw niemu o zapłacenie alimentów, kuratorem dla niego adw. dra Pietrzyckiego z Tarnowa mianowano i temuż doręczono równocześnie wydaną rezolucyę przyjmującą do wiadomości protokół egzekucyjnego oszacowa ia jego połowy realności l. w. h. 75 w Zbylitowskiej górze. jakoteż poprzednie rezolucye niewiaściwie jego ojcu Gawłowi Ptakowi doręczone.

C. k. Sąd powiatowy miej deleg

Tarnów, 30 września 1893.

L. 27 [6601 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Barbarę Śmiałek, że w celu doręczenia jej tus. sądowej uchwały tabularnej z 28 czerwca 1892 do l. 4732 zezwalającej na rzecz Tomasza i Tekli Zającòw wpisu prawa własności do par. gr 8851 wyk. hip. l. 508 księgi gruntowej gminy Piskorowice objętej kuratorem Jana Misia ustanowiono i temuż uchwałę tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 19 stycznia 1893.

L. 17382 [6596]

C. k. Sąd powiatowy. miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze drobiazgowym Ignacego Chylewskiego przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Kraczowi o 34 zł. 59 ct. w. a. zpn. dla tego ostatniego kuratorem dr. adw. Chodackiego ustanowił.

Tarnów, dnia 15 września 1893.

L. 20894 [6589 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Schmeischla, że przeciw niemu wniósł Józef Kalman Aaisfeld pozew de praes. 5 września 1893 l. 30224 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 42 zł. 48 ct. a. w. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 września 1893 l. 30224 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomkowi z substytucya adw. dra Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 12 września 1893.

Licytacye.

L. 2065 [6996 1—3]

Kundmachung.

Am 13 November 1893 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direction des k. k. Staatsgestütes Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 3280 q Hafer mit der Minimal Hektoliter Qualität von 44 kg. abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muss von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obengegebene Minimal Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung zuversichtlich in den Monaten vom 1. Jänner bis Ende März 1894 zu je dem dritten Theil entweder ad die Loco Hauptspeicher, oder aber an die Schüttböden zu Alt-Fratautz und Woytinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf blos einen Theil desselben. welcher jedoch nicht unter 400 Mtr. Zent sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernden Hafermengen den angebotenen Lieferungspreis per Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben, mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, dass dem Offerenten die Offert-Verhandlungs-Bedingnisse vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, dass Offerent sich auch verpflichtet. eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschlusse der Verhandlungs-Commission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10-percentiges Vadium im Baaren dem Offerte beizuschliessen.

Die Offertverhandlungsbedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Directioskanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts-Direction

Radautz, am 30 October 1893.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

1337

Obwieszczenie.

Przy losowaniu 5 prc. listów hipotecznych dnia 30 października 1893 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A a 100 zł 126 205 208 260 272 288 306 365 371 393 449 487 536 561
565 586 646 665 682 692 694 801 838 852 862 868 903 1053 1055 1123 1171 1225
1227 1239 1250 1278 1285 1323 1351 1373 1382 1395 1445 1538 1541 1575 1648
1657 1710 1711 1836 1842 1876 1892 1949 1977 2084 2125 2176 2284 2291 2311
2329 2343 2393 2398 2403 2421 2432 2441 2473 2565 2586 2587 2595 2677 2679
2698 2712 2769 2770 2775 2788 2840 2857 2911 2913 2941 3004 3013 3025 3035
3106 3136 3155 3164 3196 3197 3209 3233 3241 3266 3288 3342 3396 3400 3428
3446 3451 3473 3487 3494 3508 3511 3560 3572 3586 3588 3640 3653 3720 3724
3746 3763 3923 3937 3964 3969 3972 3991 3992 4026 4060 4061 4099 4106 4107
4109 4125 4136 4140 4189 4194 4246 4252 4292 4298 4422 4513 4526 4566 4567
4639 4637 4652 4819 4824 4831 4842 4850 4946 4951 4979 5091 5099 5100 5162
5207 5214 5216 5222 5259 5306 5335 5336 5341 5342 5394 5440 5476 5499 5518
5639 5642 5644 5669 5676 5678 5683 5723 5775 5793 5823 5839 6007 6027 6044
6053 6088 6180 6206 6211 6215 6222 5223 6225 6339 6344 6389 6401 6416 6428
6431 6433 6436 6451 6453 6480 6497 6501 6535 6553 6634 6721 6743 6762 6777
6785 6794 6855 6894 6902 6925 6935 6979 7001 7008 7013 7037 7040 7055 7063
7082 7093 7145 7151 7187 7230 7255 7301 7305 7325 7351 7355 7430 7438 7447
7486 7502 7511 7525 7535 7549 7552 7560 7563 7566 7576 7581 7594 7616 7618
7650 7659 7673 7681 7690 7702 7705 7726 7780 7808 7828 7832 7833 7834 7838
7871 7895 7897 7943 7947 7951 7954 7990 7997 8021 8041 8071 8077 8085 8098
8108 8120 8152 8162 8173 8187 8231 8232 8260 8270 8273 8281 8291 8365 8368
8371 8377 8397 8416 8418 8463 8487 8490 8491 8512 8534 8568 8582 8586 8607
8637 8694 8723 8730 8738 8739 8774 8781 8805 8847 8858 8866 8920 8949 8993
9020 9048 9061 9063 9067 9088 9112 9118 9131 9165 9186 9197 9207 9216 9224
9249 9258 9269 9270 9280 9315 9322 9339 9349 9366 9367 9384 9435 9438 9486
9535 9561 9595 9612 9614 9655 9666 9688 9693 9738 9762 9768 9853 9857 9877
9897 9898 9908 9924 9933 9946 9996 9998 10004 10029 10040 10051 10068 10074
10097 10118 10119 10142 10171 10212 10218 10272 10350 10382 10405 10420 10432
10480 10484 10542 10555 10563 10569 10571 10577 10579 10580 10628 10674 10707
10718 10725 10746 10762 10777 10799 10821 10824 10847 10850 10884 10891 10892
10966 10977 11021 11044 11045 11067 11122 11125 11131 11149 11183 11188 11189
11203 11208 11216 11221 11224 11281 11311 11339 11365 11420 11425 11436 11452
11458 11494 11498 11506 11530 11532 11536 11558 11569 11643 11658 11659 11673
11682 11685 11701 11719 11767 11781 11783 11814 11833 11835 11843 11906 11946
11949 11965 11988 12042 12061 12075 12081 12095 12184 12214 12221 12266 12283
12319 12324 12387 12389 12410 11423 12427 12439 12471 12479 12480 12503 12517
12541 12575 12584 12595 12629 12636 12640 12641 12642 12669 12674 12683 12692
12704 12730 12796 12798 12804 12820 12839 12887 12903 12921 12991 12992 12998
13019 13025 13032 13045 13091 13093 13123 13159 13174 13178 13192 13209 13232
13234 13319 13321 13360 13410 13413 13428 13534 13539.

Ser B. a 500 zł 66 76 111 123 125 157 164 179 184 221 234 263 271 296 300
338 380 387 446 473 550 555 576 579 584 629 633 708 761 816 839 880 917 996
1043 1092 1122 1148 1174 1232 1292 1320 1321 1328 1356 1383 1386 1395 1410
1420 1451 1456 1467 1482 1490 1535 1549 1564 1577 1628 1630 1641 1696 1712
1792 1900 1905 1913 1924 1937 1985 2028 2071 2113 2145 2198 2222 2225 2227
2224 2259 2283 2325 2332 2401 2403 2517 2564 2565 2623 2628 2653 2654 2663
2669 2673 2723 2735 2745 2761 2783 2809 2843 2866 2918 2973 2994 3006 3018
3026 3053 3065 3066 3116 3125 3153 3167 3173 3189 3214 3222 3242 3269 3272
3318 3337 3368 3386 3432 3450 3486 3513 3519 3527 3540 3557 3617 3618 3625
3694 3734 3818 3820 3919 3954 3969 4016 4024 4031 4041 4061 4092 4138 4168
4183 4190 4204 4226 4227 4246 4262 4277 4305 4324 4326 4357 4387 4414 4428
4431 4435 4438 4449 4483 4505 4532 4537 4553 4503 4627 4635 4688 4714 4765
4771 4779 4828 4855 4901 4902 4939 4943 4945 4953 4962 4980 5056 5065 5079
5163 5172 5215 5270 5300 5307 5333 5346 5349 5364 5387 5390 5421 5429 5430
5431 5449 5451 5453 5456 5459 5462 5491 5565 5566 5569 5571 5574 5598 5611
5627 5630 5735 5775 6023 6055 6084 6085 6089 6115 6171 6173 6190 6191 6194
6209 6217 6240 6266 6271 6334 6361 6379 6395 6409 6410 6424 6437 6457 6488
6533 6551 6555 6564 6619 6643 6672 6702 6714 6717 6727 6739 6771 6783 6852
6890 6902 6931 6938 6969 6981 7008 7034 7038 7063 7069 7080 7116 7135 7138
7159 7184 7196 7207 7249 7276 7285 7343 7353 7388 7394 7435 7447 7473 7475
7545 7557 7575 7593.

Ser. C. a 1000 zł. 2 87 132 157 179 227 285 294 304 327 387 391 452 456 488
525 540 557 646 692 705 719 729 753 773 815 821 835 850 859 869 882 884 912
976 1085 1090 1146 1177 1188 1197 1208 1212 1222 1276 1282 1367 1417 1447 1448
1472 1476 1477 1490 1514 1529 1566 1585 1586 1587 1609 1635 1646 1653 1665
1683 1692 1696 1697 1721 1728 1780 1803 1819 1820 1813 1849 1877 1878 1886
1890 1909 1915 1927 1930 1937 1944 1970 1997 2014 2036 2053 2083 2086 2101
2125 2128 2131 2148 2181 2201 2207 2242 2269 2281 2304 2309 2315 2333 2336
2385 2416 2430 2453 2482 2540 2561 2569 2576 2593 2673 2701 2714 2773 2800
2802 2830 2833 2945 2966 2986 2987 3032 3071 3079 3090 3107 3109 3110 3132
3138 3151 3179 3234 3252 3287 3337 3411 3433 3435 3441 3462 3463 3487 3497
3501 3504 3514 3545 3559 3585 3612 3674 3702 3708 3712 3723 3730 3765 3766
3844 3916 3921 3934 3958 3964 3996 4002 4009 4030 4037 4041 4055 4094 4105
4106 4110 4126 4149 4154 4163 4171 4210 4228 4293 4298 4299 4330 4341 4373
4385 4392 4394 4395 4398 4400 4409 4434 4460 4468 4512 4542 4569 4593 4599
4603 4620 4632 4635 4655 4681 4724 4729 4733 4748 4764 4825 4895 4990 5018
5031 5041 5055 5061 5076 5093 5095 5115 5131 5141 5189 5197 5238 5296 5343
5362 5413 5459 5460 5479 5492 5497 5521 5549 5587 5591 5595 5650 5653 5661
5663 5697 5722 5725 5741 5746 5758 5806 5814 5817 5832 5833 5840 5944 5951
5972 5989 5996 6023 6040 6057 6108 6111 6113 6119 6147 6184 6190 6204 6217
6225 6229 6260 6277 6301 6325 6340 6378 6397 6401 6404 6413 6419 6451 6487
6510 6515 6524 6607 6608 6632 6690 6716 6726 6741 6764 6803 6866 6880 6993
7007 7013 7030 7043 7053 7125 7157 7169 7173 7255 7259 7293 7299 7359 7368
7400 7442 7473 7511 7534 7540 7557 7583 7591 7600 7612 7634 7642 7691 7763
7770 7833 7864 7914 7958 8225 8229 8232 8311 8314 8364 8389 8410 8415 8453
8459 8504 8549 8551 8589 8621 8626 8669 8690 8709 8718 8744 8770 8789 8798
8801 8838 8848 8964 8967 9004 9014 9048 9054 9081 9095 9097 9100 9104 9114
9136 9214 9253

Ser. D a 5000 zł. 87 208 218 267 306 318 327 386 419 451

Ser. E a 10000 zł. 55 149 172 179 214

Lwów, dnia 30 października 1893.

Następne losowanie z końcem kwietnia 1894

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

149662 [6983]

Ogłoszenie.

Przy losowaniu obligów pierwszeństwa c. k. uprzyw. kolei **Arcyksięcia Albrechta** emisyi I. II. i z roku 1890, która w obecności c. k. notaryusza **w dniu dzisiejszym się** odbyła wylosowano:

W XL. losowaniu 5 prc. obligacyi pierwszeństwa w srebrze (I. emisyi:)

65 sztuk a mianowicie: nr 839 1925 2501 4115 4459 5469 5602 6003 6834 6997 9504 9808 12960 13297 14195 14370 14389 14658 15084 17290 18113 19635 20090 21702 21744 22395 22679 24565 25152 26866 27273 28837 28851 31012 31067 32056 32179 32413 34340 34754 35039 36130 36211 36434 36533 36782 36923 37573 38610 40919 41277 42544 43764 43787 44164 46648 46954 47313 47325 47699 48438 49151 49175 49672 50341.

W XXVIII. losowaniu 5 prc. obligacyi pierwszeństwa w złocie (II. emisyi.)

90 sztuk, a mianowicie nr. 260 310 1156 1312 1436 1761 2118 2126 2419 2441 2522 2620 2622 2861 3799 4265 4376 4610 4689 4745 5157 5572 6017 6071 6415 7651 7773 8130 8361 8616 8766 9173 9760 9491 9804 9832 10000 10091 10207 10431 10543 10558 10709 10910 11553 11696 11843 12056 12065 12120 12182 12814 13015 13536 13586 13627 13649 13941 14132 14251 14414 14834 15004 15220 15312 15581 15605 15800 15852 16131 16199 16365 16507 16613 16623 16724 17078 17097 17151 17164 17185 17453 17539 18185 18431 18781 18834 18842 18893 19216.

W VII. losowaniu 4 prc. obligów pierwszeństwa w srebrze (emisyi z r. 1890.)

25 seryj, a to nr. 744 2244 3083 3730 3740 4627 6874 9603 9621 9973 t. j. 10 sztuk po zł 1000 — następuje nr. 10866—10870 13111—13115 14311—14315 18966—18970 20426—20430 25471—25475 27606 27610 31471—31475 31546—31550 43111—43115 44316—44320 49671—49675 53716—53720 57871—57875 59716—59720 t j. 75 sztuk po zł. 200.

Posiadaczy powyższych zapisów długu zawiadamia się o tem z tą uwagą, że spłacenie wylosowanych obligów nastąpi z dniem 1 maja 1894, a mianowicie po 300 zł. w srebrze za 5 prc. obligi pierwszeństwa 1 emisyi, po 200 zł. w złocie, zaś 5 prc. obligi pierwszeństwa II. emisyi i po 1000 względnie 200 w srebrze za 4 prc. obligi pierwszeństwa emisyi z r. 1890.

Z pomienionym terminem ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie **wylosowanych** obligacyi.

We Wiedniu, 1 listopada 1893.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpisuje na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej z dnia 26 października 1893 l. 300 uzupełniające wybory do Delegacyi na Ogólne Zgromadzenie galic. Towarzystwa kred. ziem. w następujących okręgach:

1. w okręgu Bochnia na delegata
2. w okr. Brody na delegata
3. w okr. Stryj-Drohobycz na delegata
4. w okr. Rzeszów na zastępcę deleg.
5. w okr. Wadowice na zastępcę deleg.
6. w okr. Wieliczka na zastępcę deleg.

Wybory te odbędą się w myśl ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych ad 1) w Bochni ad 2) w Brodach, ad 3) w Stryju, ad 4 w Rzeszowie, ad 5) w Wadowicach, ad 6) w Wieliczce ... 4 grudnia 1893.

Wzywa ... zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne, na podstawie tamże wyłożonych spisów wyborców.

W razie zachodzącej potrzeby wniesione być mają przed Wydziały okręgowe uzasadnione reklamacye najpóźniej 8 dni przed terminem do wyboru wyznaczonym, które to Wydziały okręgowe do rektyfikowania spisów wyborców i załatwiania reklamacyi w myśl § 7 ord. wyb. są upoważnione.

Z Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

We Lwowie, 28 października 1893

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1325
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Plomby ołowiane po ct. 40 za 1 kilo lub zł. 2 50 za 1000 sztuk poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelaznych we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry) 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Nauczycielki znakomicie uzdolnione poleci Helena z Jordanów Biernacka, Lwów, ul. Długosza l. 19. 1316

Stanisław Horszowski, Lwów, fortepiany, harmonium, instrumenta mechaniczne (aristony etc.). — Na raty. — Illustrowane cenniki gratis. 1324

Notaryusz w Boryni poszukuje współpracownika rutynowanego w sprawach spadkowych i tabularnych. 1346

Administrator dóbr

Wielkopolanin, żonaty, lat 32, obeznany dokładnie z uprawą roli, buraków cukrowych, mleczarnią, hodowlą rasowego inwentarza i prowadzeniem książek, posiadający się na polecenia i świadectwa JJ. WW. PP. St. hr. Kwileckiego z Dobrojewa, dr [illegible] Z Szułdrzyńskiego, prezesa centraln. Tow. agron. na ks. Poznańskie, z Lubasza i E. Brzeskiego z Mierzewa, poszukuje od zaraz lub później odpowiedniej posady w Galicyi lub na Bukowinie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników L. Plohna, Lwów, pod lit. B. Z. 1345

Barchany kolorowe w najnowszych wzorach metr od 30 ct., chewioty na suknie metr od 45 ct. poleca
Magazyn F. Knauera i Syna
Lwów, plac Kapitulny.
Próbki na żądanie franko. 1293

Kaftaniki włóczkowe i trykotowe, kamasze, pończochy i skarpetki. Skład fabryczny płócien i bielizny stołowej. Bielizna dr. Jägera.
Ceny fabryczne 1329
poleca Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

Nauki buchalteryi kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi, przeprowadza saldkontra, kontroluje prowadzenie ksiąg, **specyalny kurs buchalteryi dla kobiet** od 1 grudnia — informuje L. E. VELTZE, ulica Krakowska l. 7 III. piętro 1322

ALBIN KRAJEWSKI

Wiedeń,
IV. Wiedener Hauptstrasse 51.
polski pierwszy dom komisowy i przedsiębiorstwo wysyłkowe
poleca i dostarcza 1335
!! wszystko !!
czego kto tylko zażąda i co w dział handlu i przemysłu wchodzi.
Cenniki wysyła na żądanie gratis i franko.

Majster cegielski z kaucyą

1340
Niemiec, obejmie cegielnię w akord. Oferty pod J. K. 568 pod adresem: Haasenstein et Vogler A. G. Magdeburg.



Pościel

własnego wyrobu.

Kołdry studenckie na bawełnie lub owczej wełnie 175 cm. długie, 125 szerokie po zł. 3 80, 4 75, 6.
Kołdry duże 185 do 195 cm. długie a 135 szer. po zł. 4, 5, 6, 7, 8 do 15.
Materace włosienne od zł. 15, 17, 19, 21 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 7, 8, 9 do 10.
Sienniki zwykłe i sprężynowe od najtańszych do najlepszych.
Poduszki pierzanne i włosienne. Przescieradła pod kołdry i do zaścielania, poszewki itp.
Kocyki wełniane i kapy na łóżka w największym wyborze
poleca najtaniej
Józef Schuster
Lwów, ulica Kopernika l. 7.
Dla pp. krawców znakomitą watę wełnianą ½ kilo 65 ct. i 120, na prowincyę przy odbiorze 5 kilogr. wysyłam opłaconę. 1108

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem"
Lwów, plac św. Ducha
(ul. Teatralna l. 6 [illegible])



[illegible] w [illegible] w wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary [illegible] lornetki [illegible] ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

W magazynie jubilerskim **Juliana Strzeleckiego we Lwowie** jest w oknie wystawiona **perła** do rzadkiej wielkości **67 karatów**, ważąca 67 karatów, oprawiona brylantami i służy jako ozdoba na szyję, kosztuje 7000 zł. Okaz ten dotychczas we Lwowie niewidziany. 1328

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd niebywały.
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w składzie
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.
[illegible] 1020
Sprzedaż [illegible] oraz [illegible] uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

Magazyn i pracownia futer.

Feliks i Julian Lubelscy

we Lwowie,
ulica Wałowa l. 3.



Polecamy swój obficie zaopatrzony magazyn gdzie utrzymujemy na składzie wszelkie możliwe gatunki skórek futrzanych, oraz gotowe futra męskie i damskie, także kołnierze, zarękawki, czapeczki, czapki i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących, wykonanych podług najświeższych fasonów.

Zarazem utrzymujemy dla wygody Sz. P. T. Publiczności materye na pokrycia damskich i męskich futer.
Wszelkie zamówienia przyjmujemy i wykonujemy w jak najkrótszym czasie, ręcząc za trwałość i eleganckie wykonanie po cenach umiarkowanych. 1228

Leonard Solecki

handel towarów korzennych
we Lwowie, ul. Batorego l. 2,
poleca 1259
koniak kuracyjny
prawdziwy francuski flaszka po zł. 2.80, 3.—, 3.50, 4.— i 4.50.
Zamówienia z prowincyi odsyłam odwrotnie nie licząc opakowania.

Z powodu że nie na froncie taniej niż wszędzie!

FUTRA

na sezon jesienny i zimowy
w największym wyborze i najpiękniejszych gatunkach sprowadzone wprost z Lipska, **poleca po najtańszych cenach**
B. Józef Fränkel
Lwów, ul. Karola Ludwika 35
(Hotel Narodowy) w podwórzu.
Zamówienia przyjmuję się na wszelkiego rodzaju artykuły w ten zakres wchodzące.
Upraszając o łaskawe względy Szan. Publiczności, kreślę się z szacunkiem 1318
B. Józef Fränkel
Futra na raty.

„Bałłabanówka"

stara czysta żytnia wódka, w skutkach lepsza niż prawdziwy koniak
poleca **Karol Bałłaban we Lwowie.** 1303

Magazyn Schayerów

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5
poleca swój świeżo zaopatrzony wielki skład komisowy
płócien i bielizny stołowej
z c. k. uprzywilejowanej fabryki
Ed. Oberleithnera i Synów.
Wielki wybór
szirtingów, perkali, bielizny dla pań i mężczyzn, pończoch, skarpetek, chusteczek itd. 1100



Zbioru majowego 1893
zupełnie świeży transport
poleca
Karol Bałłaban we Lwowie

HERBATĘ chińsko-rossyjską		**KAWĘ** [illegible] 4¾ kilo netto, opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraj	
½ k. Kongo	zł. 1.60	4¾ k. Ceylon gruboziarn. zł.	10. 0
„ Suchong cesarski	2.—	„ Ceylon średniej	10.40
„ Familijnej	3.—	„ Kuba wyśmienitej	10.
„ Melange do M. [illegible]	4.—	„ Laquaira grubeziarn.	9.[illegible]
„ Imperial	5.	„ Mokka arabska	10.[illegible]
„ Wysiewek własnych	1.60	„ Jawa złota	10.[illegible]
„ Wysiewek sprowadzan.	1.30	„ Ceylon perłowa	10.[illegible]

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Magazyn futer Braci Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedyńczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko. 1233

JAN IHNATOWICZ

poleca wyśmienite **mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.
wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO [illegible] przedniejsze do golenia, bryły 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne [illegible] 20 i [illegible] ct.
MYDŁO [illegible] wyśmienite [illegible] 40 ct.
MYDŁO [illegible] wydelikacenia [illegible] znakomicie [illegible]
MYDŁO [illegible] mające [illegible] soku [illegible] 2. [illegible]
MYDŁO PALMOWE [illegible] posiada [illegible] przyjemny palmowy [illegible]
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 50 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE, dla dzieci [illegible]
MYDŁO [illegible] OWYCH przyjemne [illegible] skutecznie [illegible] skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza [illegible] białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni [illegible] ct.

MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 60 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i [illegible] zastosowane do twarzy [illegible]0 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od [illegible] 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, [illegible] i [illegible]0 ct.
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, [illegible] flaszka 40 ct.
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a [illegible]

[illegible] całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BEDZWINOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, [illegible] wysypki skórne, [illegible] nóg i łupież na głowie [illegible] ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękkie i [illegible] od liszajów. [illegible] kawałek 10 [illegible]
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

[illegible] można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11; [illegible] w Krakowie Sukiennice l. [illegible] i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.